

# SŁOWO

Wilno, Czwartek 11 czerwca 1936 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Telefon: Redakcji 17-82. Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł. Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 12-ej do 1-ej.

BARANOWICZE—Kiosk A. Łasznka.  
BRASŁAW — Wileńska 8 — C. Lewin.  
DRUJA — Kowkin.  
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierowa  
GRODNO — N. Bass, Napoleona 11.  
HOBODZIEJ — Księgarnia Kolejowa „Ruch”  
KLECK — Sklep „Jedność”  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matecki.  
LUNINIEC — Księgarnia Kolejowa „Ruch”  
MOŁODECZNO — Księgarnia Kolejowa „Ruch”  
NIEŚWIEŻ — ul. Ratasowa — Księgarnia Polska.  
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.

N. ŚWIĘCIANY — Księgarnia Tow. „Ruch”  
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.  
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 — T. Gurwas  
PIŃSK — Kościuszki 42, Filja Wydawnictw.  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”  
SZŁONIM — Studenka 30, Filja Wydawnictw.  
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty  
ST. ŚWIĘCIANY — M. Lewin, Biuro Gazet. ul. 3 Maja  
SZARKOWSZCZYNA — M. Mindel, Skład apteczny  
WOŁOŻYŃ — Liberman, Kiosk gazetowy.  
WARSZAWA — Kiosk Księgarni Kolejowej „Ruch”.

PRENUMERATA miesięczna z odroczeniem płatności 4 zł, z przesyłką pocztową 4 zł, na 6 miesięcy 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80.259. W sprzedaży detalicznej cena jednego numeru 20 gr.  
Opłata pocztowa naliczana ryczałtem. Redakcja reklamów i ogłoszeń nie odpowiada. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.  
CENY OGŁOSZEŃ: wiadomości 1-szpaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane wiadomości 50 gr. Kronika reklamowa 60 gr. W numerach świątecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicą o 50 proc. drożej. Ogłoszenia syfrowe i tabelaryczne o 60 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem 6-szpaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

## MOWA MINISTRA KWIATKOWSKIEGO

### Jesteśmy gotowi wrócić do swobodnej wymiany wartości

WARSZAWA. Minister Skarbu inż. E. Kwiatkowski, wygłosił dnia 10-go czerwca na posiedzeniu sejmowej komisji specjalnej do rozważania pełnomocnictw przemówienie, w którym po dłuższym wstępie powiedział:

#### Budżet państwowy

Przypominam, że sumaryczny deficyt budżetowy w okresie kryzysu wyrażał się kwotą 1.400 milj. zł. Ponadto jednak pochłonął budżet w tym okresie wszystkie rezerwy kasowe i wpływy nadzwyczajne w postaci pożyczek obligacyjnych, emisji bilonu, biletów skarbowych, różnych bonów i skryptów dłużnych.  
Obecnie obowiązujący nowy budżet w rzeczowej współpracy z Izdami ustawodawczymi został radykalnie zrównoważony, ale oczywiście wykonanie budżetu okazało się znacznie trudniejsze od jego układania.  
Tak np. okazało się, że po przeprowadzonej w styczniu bież. roku obniżce taryfy przewozowej i w uwzględnieniu zadłużenia u dostawców prywatnych w okresie poprzedzającym koleje państwowe nie mogły wpłacać do skarbu państwa ustalonej kwoty nadwyżki eksploatacji bez szkody dla wielu dziedzin gospodarstwa społecznego.

Jeżeli więc mimo braku wpłaty około 6 milj. zł. miesięcznie walczyliśmy dość pomyślnie i skutecznie o punkt równowagi budżetowej, to dlatego, że zastosowaliśmy cały system metod oszczędnościowych i z całą sumiennością usprawniliśmy tę działalność nadal.  
Od stycznia bieżącego roku do maja wydatki budżetu każdego miesiąca były znacznie niższe, niż w roku ubiegłym, a różnica ta w okresie 5-cio miesięcznym sięga już około 40 milionów zł. Miesiące marzec i kwiecień zamknęliśmy małą nadwyżką budżetową. Maj wykazuje mały deficyt, miesiąc czerwiec zapowiada się dochodowo wcale dobrze, pewne trudności mu-

simy mieć w dwóch następnych chudych dochodowo miesiącach, ale od września prawdopodobnie znowu osiągniemy nadwyżkę. Jest to ambicja nie tylko moja, ale i moich współpracowników, aby w niczem nie uszczuplić dotacji, ani na potrzeby armii, ani na oświatę, ani na bezrobocie czy inwestycje, a mimo to zbliżyć się jaknajbardziej do pełnej, rzetelnej i solidnej równowagi budżetu nawet wówczas, gdy by chwilowo pewne wpływy zawiodły. Ponadto jednak zdołaliśmy niektóre długi pozabudżetowe już spłacić, a obecnie spłacamy w Banku Polskim przez zwrot akcji 75 milionów zł. długów, wzmacniając pozycję bilansową i dochodową naszej instytucji emisyjnej.

#### Kontrola obrotów dewizami

Drugim czynnikiem, którego realizacja wynika nietylko z jakiegoś programowego nastawienia ministra skarbu, ale raczej z wytworzonej w ciągu lat sytuacji, jest kontrola w zakresie obrotów dewizami, walutą i złotem. Pomimo „delikatności” tego tematu nie szukam i tu żadnych powikłań, ciemnych, wydyplomatyzowanych formuł. Stawiam sprawę otwarcie, jasno i uczciwie.  
Kompleks tych rozporządzeń wydany został nie w imię tendencji zaciskania swobody ruchów, jednostek i organizacji gospodarczych, przeciwnie w danym wypadku administracja państwa stanęła zdecydowanie i mocno po stronie interesów zdrowego gospodarstwa indywidualnego i społecznego Polski, a przeciwko niecierpliwym i haniebnym spekulacjom wewnętrznej i międzynarodowej. Zarządzenia te zostały wydane w imię obrony waluty polskiej. W imię odpowiedzialności rządu za stan rynku wewnętrznego za te wartości, które reprezentują miliony obywateli oszczędzających i miliony ludzi pracujących ciężko i uczciwie. Poza Polską 16 państw europejskich i 14 państw poza europejskich kontynuowało lub wprowadziło w ostatnich latach nieraz drażniące przywalutowe.

Ten stan faktyczny działał automatycznie na niekorzyść państw, kierujących się liberalizmem walutowym, a z pełną oczywistością eksploatał systemy matczyne, choć powoli państwa dłużnicze. Czemuż bowiem, jak nie rozbił się państwa spłacać zobowiązania zagraniczne, gdy zamknięto im możliwość ekspansji towarowej, gdy zabarykadowano świat przed emigracją i gdy wreszcie sparaliżowano wszelki dwustronny ruch kapitałów? Ani pieniądze, ani towary, ani pracy ludzkiej nie przyjmowano już na spłatę długów, a domagano się tylko złota. Ten absurd pogłębiała w Polsce metoda wymiany banknotów Banku Polskiego na monety złote, prowadzona od lat systematycznie, o ile włączyło się w taką transakcję dwóch anonimowych pośredników. Od roku 1930 do 1933 wyimportowano z Polski 700 milj. zł. zagranicą tytułem spłaty kredytów krótkoterminowych. Od roku 1933 do 1935 zwyż 100 milj. zł. wyciągnięto z Polski w ostatecznym saldzie, jako spłatę kredytów długoterminowych. W latach kryzysu — ze szczególnym napięciem w roku 1932 i 1933 — przywieziono oficjalnie do Polski dla celów tezauryzacyjnych monet złotych za 320 milj. zł., a przecież nikt nie wątpi, że sztezarzyzo-

wano ponadto znaczne ilości złota i walut poza nikłą kontrolą statystyczną.  
Gdybyśmy potrafili przekonać tych obywateli, którzy, jak głupie sroki, chowają kawałki złota po skrytkach i norach, że złoto to i waluty należy sprzedać bankowi emisyjnemu, to oczywiście inaczej moglibyśmy o programie gospodarczym, o zwiększeniu zatrudnienia, o rozbudowie sił produkcyjnych i obronnych Polski. Oni sami i ich dzieci byłyby pewniejsze tego jutra. Ale czy odwrótnie miałem obojętnie przyglądać się, gdy w kwietniu b. r. setki obywateli, których nazwiska obecnie stopniowo ustalam, wbrew interesom milionów przekazywało duże sumy w walutach do banków zagranicznych? Czyż miałem ulegać — ze względów idealnych lub prestiżowych — sugestii, że interesy obce i anonimowe są ważniejsze, niż interesy narodu polskiego?  
Wyznaję, publicznie i otwarcie, iż jestem ministrem Polski, a wobec rozsądnego egoizmu innych narodów, egoizmu przedewszystkiem gospodarczego i finansowego, nie mam zamiaru poświęcać kiedykolwiek interesu własnego kraju i własnego narodu jednostronnym interesom obcym.

Oczywiście, że wprowadzenie tych zasad wywołuje, jak uczy doświadczenie innych krajów, szczególnie w początkach poważne trudności.  
Kontrola graniczna musi być ostra, a więc i uciążliwa dla obywateli. Wielu drugorzędnych potrzebom, jak naprzykład turystycznym, musi się stworzyć trudności. Kary za przekroczenie walutowe będą drakońskie. Natomiast pragnę, by istotne potrzeby gospodarcze i finansowe, związane z obsługą naszego gospodarstwa społecznego i państwowego były jaknajpełniej obsługiwane i zaspokojone. Normalnie dopływ dewiz z eksportu i niektórych usług równoważył całkowicie zapotrzebowanie dewizowe importu oraz dla obsługi długów. Stopniowo więc, gdy i nasz aparat reglamentacyjny poczynił działalność sprawnie w obie strony, nie wątpię, iż wszelkie trudności w imporcie niezbędnych surowców ustaną zupełnie.  
Od chwili powstania centrali dewizowej po dzień 4 czerwca udzielono zezwoleń dewizowych łącznie na kwotę 60 milj. zł., w czym pozycja towarowa partycypuje kwotą około 56 milj. zł., a więc płatniczo nie odbiega od norm z miesięcy poprzednich.

Zresztą pragnę złożyć jedno zapewnienie, niezbędne dla jasności naszego stosunku do zagranicy. Sądzę, iż każdy obywateli, obcy krytyk uzna, iż w istniejącej sytuacji światowej trwałibyśmy aż do samozaparcia się na posterunku wolności obrotów finansowych. Mielibyśmy widocznie nadzieję, że w stosunkach międzynarodowych zapanuje gruntowna zmiana. To się jednak nie stało i zostaliśmy zmuszeni do obrony interesu własnego w sposób stanowczy. Jesteśmy jednak gotowi współdziałać każdej chwili w przywróceniu systemu swobodnej wymiany wartości, gdyby i te rynki kapitałowe i towarowe, które są dla naszej sytuacji ważne, do takiego systemu istotnie i w całej pełni realnej powróciły.  
Na okres najbliższy musimy się liczyć z tem, że tylko potrzeby walutowe najistotniejsze, t. j. przedewszystkiem ściśle gospodarcze, będą pokrywane z dopływających walut. To też jest nakazem obowiązku społecznego utrzymać obecnie eksport w granicach możliwie największych. Natomiast mogę stwierdzić, że na rynku pieniężnym wraca stopniowo spokój i zaufanie, a chwilowy i ograniczony odpływ wkładów okazał się, tak jak przewidywalibyśmy w swych skutkach gospodarczych wcale korzystny.

Od początku czerwca do 8 b. m. włącznie wkłady w P. K. O. wzrosły o prawie 5 milionów złotych. Skup dewiz w Banku Polskim przewyższył sprzedaż zwyż o 1 milion zł., tendencja dla walorów państwowych złotych dość mocna.

#### Aktualny stan gospodarczy

Zróbmy wrywkowo kontrolę obecnej sytuacji w 1935 roku.

1. konsumcja:	w 1 kwartale 1935	w 1 kwartale 1936
cukru	66.000 ton	84.000 ton
cementu	58.000 "	602.000 "
żelaza sur.	96.000 "	105.000 "
soli	79.000 "	84.000 "
zapałek	95 milj. pud.	105 milj. pud.
spirytusu skon.	67.000 hl.	76.000 hl.
tytoniu za	105 milj. zł.	110 milj. zł.

2. naładunek dzienny w wagonach 15-tonowych:		
produktów przemysłowych	548 wag.	624 wag.
materiałów budowlanych	268 wag.	396 wag.
drzewa	772 wag.	911 wag.
zwierząt	93 wag.	127 wag.
nawozów sztucznych	203 wag.	215 wag.

3. Podatek dochodowy 107 spółek akcyjnych, podlegających wymiarowi podatków w Izbie Skarbowej grodzkiej w Warszawie, do specjalnego wyroku zeznało — względnie ogłosiło publicznie w roku 1935 (za r. 1934) łączny dochód 27 milj. zł. i 20 milj. zł. deficytu. W zeznaniach, złożonych w r. 1936 z tych samych 107 sp. akc. ani jedna nie zgłosiła deficytu, a zeznany dochód wynosi sumarycznie 45 milj. zł. Nastąpił więc głęboki proces przystosowawczy i przy małym wzroście obrotów wydał pomyślnie rezultaty. W r. b. powoli, ale wyraźnie wzrasta wpływ z podatków obrotowego, przemysłowego i innych.  
4. Jakkolwiek z pewnym opóźnieniem w czasie — z powodu niezwykłych trudności finansowych w pierwszym okresie równoważenia budżetu, wprowadzania przepisów dewizowych,

odbudowywania rynku kredytowego — jednakże w pierwszym kwartale budżetowym wykonuje się ściśle ustalony program inwestycyjny. Do chwili obecnej na te cele uruchomiono gotówką 44 milj. zł. i uruchomiono w ciągu czerwca 13,7 milj. zł., a więc łącznie 57,7 milj. zł., gdy plan przewidywał na I kwartał robót gotówkowych na 56 milj. zł. zawiodły chwilowo tylko roboty kredytowe, preliminowane na kilkanaście milj. zł.  
Oczywiście, iż przy użyciu tych sum nie mogliśmy marzyć o t. zw. „rozładowaniu bezrobocia”. Dla ścisłości trzeba powiedzieć, że nie rozładowaliśmy bezrobocia nawet w latach najmocniejszej koniunktury, t. j. w latach 1928/29, gdy kasy skarbowe i banków polskich były pełne taksamo, jak nasze umysły były wówczas pełne optymizmu. Nie rozładowały bezrobocia bez reszty nawet tak bogate państwa, jak Stany Zjednocz., czy Anglja lub Niemcy. Ale w roku bieżącym posunęliśmy się wyraźnie naprzód.  
Stan zarejestrowanych bezrobotnych w dniu 15 maja 1935 r. wynosił 442.000 osób. Ten sam stan na koniec maja r. b. wynosił okragło 320.000 osób.

#### Zasady nowego planu

Plan nasz obejmie kilka grup inwestycji, a przedewszystkiem inwestycji w całym dziale komunikacyjnym: roboty wodne, podstawowe prace w zakresie elektryfikacji kraju, budownictwo oraz pewne specjalne działy w zakresie przemysłowego wyposażenia państwa.  
Wedle obecnego stanu rzeczy nowy plan przewiduje mobilizację finansową w okresie najbliższego czterolecia, począwszy od 1 lipca br. sumą około 1.800 milj. zł. z tem, że w pierwszym roku mobilizacja gotówkowa oceniona została na 340 milj. zł., a w czwartym roku wykonywania planu na 590 milj. zł. Idzie też w danym przypadku o wykonanie określonego cyklu prac, które łącznie stworzą pozytywne skutki gospodarcze i których koszt oszacowany został z kilkunastoprocentową rezerwą na wymienioną sumę. Okres czteroletni zaś stoi w związku z terminem możliwej mobilizacji potrzebnych środków finansowych.  
Pytaniem, które w tem miejscu narzuca się konsekwencji jest pytanie, co

#### Zakończenie

Gen. Rydz - Śmigły rzucił hasło: Pociągnąć Polskę wyżej. Hasło to ma walor nie tylko polityczny, ale i gospodarczy. Moment dla wysiłku i pracy jest korzystny, pomimo wielu zewnętrznych i wewnętrznych trudności, ale zrozumieć musimy, że łańcuch dźwignia politycznego znaczenia państwa jest zawsze zbudowany z ogniw gospodarczych.  
Odzyskaliśmy niedawno niepodległość polityczną. Ona nie może i nie chce wegetować w zatechłej i chmurnej atmosferze kryzysu i zaciskania pasa bez końca. Musimy wpuścić do naszych domów odrobinę słońca. Nadszedł czas, by to uczynić poprzez solidarny wysiłek pracy. (Oklaski).

## Komisja Sejmowa uchwalila projekt ustawy o pełnomocnictwach

Specjalna komisja sejmowa pod przewodnictwem posła SOWIŃSKIEGO przystąpiła na dzisiejszym posiedzeniu do rozprawy nad rządowym projektem ustawy o pełnomocnictwach. W posiedzeniu wzięli udział członkowie rządu z p. premierem, gen. Sławoj - Składkowskim na czele, marszałek Sejmu Car, liczni podsekretarze stanu i wyżsi urzędnicy państwowi.  
Po zagajeniu przez przewodniczącego komisji pos. Sowińskiego, zabral głos o pełnomocnictwach min. KWIATKOWSKI.

#### PZEMÓWIENIE REFERENTA POSŁA SIKORSKIEGO

Po przemówieniu wicepremiera za brał głos referent projektu ustawy o pełnomocnictwach POS. SIKORSKI.  
Jaką drogą ma dążyć — zapytuje sprawozdawca — największy rozwój życia gospodarczego okazują państwa o względnej swobodzie gospodarczej, ale znaczne ożywienie widzimy także w państwach totalnych. Jeżeli chodzi o zasadniczy kierunek naszej polityki gospodarczej, to nieraz mamy wrażenie, że kroczylimy dwiema rozchodzącymi się drogami. Jedną z tych dróg jest swoboda gospodarcza, a drugą gospodarka wiązana. Trzeba się na jedną z nich zdecydować. Czy dla realizacji tej polityki posługiwac się będziemy ustawą, czy dekretem, to dla

Pos. Sikorski wnosł więc o przyjęcie przedłożonej ustawy o pełnomocnictwach przyczem prosi komisję o wyrażenie swojej opinii o poruszonych przez referenta wątpliwościach szczegółowych.

Po przemówieniu referenta przewodniczący ~~zabrał głos~~ przerwał obiadowo. O godz. 16.15 przewodniczący, poseł Sowiński, wznowił posiedzenie specjalnej komisji sejmowej dla rozpatrzenia ustawy o pełnomocnictwach. Rozwijała się dyskusja, w czasie której zabrali głos posłowie: Sowiński, Budzyski, Olszewski, Pochmarski, Puławski, Mudyry, Gardecki, Kamiński, Hołyński, Hutten - Czapski, Wagner, Ślaski. Wszyscy mówcy wypowiedzieli się za pełnomocnictwami.

W końcu zabrał głos p. minister skarbu KWIATKOWSKI, który w krótkich wywodach odpowiedział na niektóre sprawy, poruszone w dyskusji przez pp. posłów.

W głosowaniu komisja uchwaliła projekt ustawy o pełnomocnictwach wszystkimi głosami przy jedynym wstrzymującym się głosie pos. Żeligowskiego.

Na tem posiedzenie zakończono.

#### Komisja spraw zagran.

WARSZAWA. Komisja spraw zagranicznych Sejmu pod przewodnictwem wicemarszałka SCHAETZLA uchwaliła na dzisiejszym posiedzeniu rządowe projekty ustaw w sprawie ratyfikacji  
a) porozumienia celnego między Polską a ZSRR,  
b) konwencji taryfowej między Polską a Holandją,  
c) protokołu taryfowego polsko - norweskiego.

#### Dymisja ambasadora Chłapowskiego

WARSZAWA. Ambasador RP. w Paryżu p. Alfred Chłapowski został zwolniony z dniem 20 bm. z zajmowanego stanowiska. Z tym samym dniem na jego miejsce zamianowany został ambasadorem RP. w Paryżu p. Juliusz Łukasiewicz, dotychczasowy ambasador RP. w Moskwie.

#### Komisja administracyjna

Sejmowa komisja administracyjno - samorządowa pod przewodnictwem posła DUCHA uchwaliła bez zmian na dzisiejszym posiedzeniu po referacie posła SZALEWICZA rządowy projekt ustawy w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o granicach państwa.

Postulowię Trojan, Wolański i Sommerstein zgłosili szereg wniosków mniejszości.

Należy podkreślić, że rozporządzenie Prezydenta R. P. o granicach państwa uległo w związku z wydaniami w latach ostatnich przepisami szeregowi zmian i wiele jego postanowień straciło aktualność, względnie wymagało zmian do tych nowych przepisów dostosowanych.

Ponadto niektóre postanowienia okazały się w praktyce niewystarczające dla zapewnienia należytej ochrony granicy zarówno z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa, jak i ochrony przed przemytem.  
Odpowiednią organizacją tej ochrony jest jednym z celów proponowanej nowelizacji.

## Kochana mamusiu, posłuchaj mnie!

Nie powinnaś się tak męczyć. Rób tak, jak inne panie, które w dzień prania mają czas dla swoich dzieci: używaj Radionu! Jest on tak łatwy w użyciu! Wystarczy rozpuścić go w zimnej wodzie, 15 minut gotować bieliznę, płukać ją najpierw w gorącej, potem w zimnej wodzie i bielizna będzie śnieżnobiała.



**RADION** pierze wszystko

## Ekspedycja polska w Japonii bada zaćmienie słońca

Według doniesień z Tokio, w tych dniach wyjechał stamtąd do Nokkeushi w północnej części wyspy Hokkaido członek ekspedycji polskiej przydzielony do grupy japońskiej Dr. T. Otczak w towarzystwie dziennikarza polskiego Janty-Polczyńskiego.

W Nokkeushi znajduje się jeden z punktów obserwacyjnych zaćmienia słońca, które, według wyliczeń, nastąpić ma 19 bm. Punkt ten odsunięty jest o kilkadziesiąt km. od centralnej linii pasa całkowitego zaćmienia, a to ze względu na większą dogodność w obserwowaniu ciekawego zjawiska t. zw. „Perel Baileya”. Zjawisko to polega

na przeswiecaniu światła słonecznego „poprzez doliny i przełęcze górskie księżycą”.

Głównym zadaniem jednak dr. Otczaka i całej ekspedycji polskiej jest obserwacja zaćmienia nie tylko z astronomicznego punktu widzenia, ale i t. zw. geodezji wyższej, czyli nauki o kształcie ziemi. Według najnowszych bowiem poglądów, przekrój ziemi w okolicach równika nie jest kołem lecz elipsą.

Momenty zaćmienia zaobserwowane tak dokładnie, jak na to pozwala polska metoda, zalecona w tym celu przed 8 laty przez międzynarodową konferencję geodezyjną w Berlinie, powinny wyjaśnić tę sprawę. Dr Otczak zabral z sobą potrzebny do tego celu aparat t. zw. chronokinematograf będący połączeniem lunety astronomicznej z kamerą kinematograficzną oraz urządzeniem do automatycznej rejestracji zdjęć.

## Sensacyjne odkrycie

Wedle ogólnie przyjętego mniemania Nil Niebieski bierze swój początek w stycznym jeziorze Tana, leżącym na terytorjum Abisynji. Wody jeziora zraszające suche ziemie Sudanu nieodzowne są dla prosperowania tamtejszym plantacji bawełnianych, będących w posiadaniu Anglików i Egipcjan. Powszechnie także mówiono, że nigdy Anglia nie zgodzi się, aby Włochy zawładnąć miłą jeziorem Tana i dysponować życiodajnymi wodami Niebieskiego Nilu. Z niematem zatem zdumieniem publiczność angielska przyjęła książkę R. E. Chesmana: „Jezioro Tana i wody Nilu Niebieskiego”, która w tych dniach ukazała się na rynku angielskim.

Autor, powołując się na ostatnie b. poważne badania geograficzne dowodzi niezbicie, że źródła głównych dopływów Niebieskiego Nilu, od których zależy ilość wód tej rzeki, leżą daleko na zachód od jeziora Tana, głównie jednak na terytorjum Sudańskim. — Wiadomość ta, oczywiście, sprawiła duży przyjemność angielskim właścicielom akcji wielkich przedsiębiorstw uprawiających bawełnę w Sudanie.

**WSZYSTKO STANIAŁO**  
wyroby ze złota i srebra  
**zegarki od 4 zł.**  
W. Jurowicza mistrza hr. P. BURE  
Mickiewicza 4 w Wilnie

# Niebywała katastrofa

## w Bukareszcie

starają się faktycznie rozmiar katastrofy zataić.

### ŚWIĘTO MŁODZIEŻY

Przebieg wypadków przedstawia się następująco:

Król Karol w towarzystwie prezydenta Czechosłowacji Benesa, oraz księcia regenta Jugosławii Pawia, udał się do Citroeni, gdzie oczekiwali króla przedstawiciele rządu, oraz 25.000 dzie wcząt i chłopców.

Król przemówił do młodzieży, wskazując jej jakie czekają ją zadania, przy-

czem podkreślił, że w święcie młodzieży biorą udział głowy trzech państw zaprzyjaźnionych, które przyszłość tych państw widzą w młodzieży.

Po owacjach na rzec Czechosłowacji i Jugosławii nastąpiła defilada, w czasie której zdarzyła się katastrofa.

### ILE JEST OFIAR?

Liczba ofiar, wskutek niezrozumiałego stanowiska rządu, ciągle jeszcze nie jest znana. Oficjalny komunikat wydany bezpośrednio po katastrofie, wymienił 3 zabitych i około 100 rannych. Natomiast z list szpitalnych wynika, że przewieziono tam w ciągu dnia przeszło 400 osób, przeważnie ciężko rannych.

W Budapeszcie panuje wielkie podniecenie co zwiększa jeszcze ta okoliczność, iż pisma podają groźbę budzące opisy katastrofy, cytując nauceknych świadków. Wiadomo również, że król bezpośrednio po katastrofie zwrócił się do burmistrza Budapesztu i w niezwykle ostrzych słowach czynił mu wyrzuty, iż dzięki niedbalstwu władz doszło do katastrofy.

### KTO WINIEN?

Wszystkie szpitale umieściły na drzwiach swych listy, zawierające spis znajdujących się w nich ofiar. Przed szpitalami rozgrywały się dramatyczne sceny, gdyż członkowie rodzin szukali wszędzie swych bliskich, którzy udali się na uroczystość.

W związku z katastrofą aresztowano 7 osób, odpowiedzialnych za wytryśnięcie trybuna. Do katastrofy doszło dlatego, że ze względów oszczędnościowych przyjęto ofertę firmy, która podjęła się zbudować trybunę najmniejszym kosztem, a nie uwzględniono ofert firm pewniejszych, ale droższych.

W związku z nieszczęściem odwołano wszelkie uroczystości zapowiedziane z okazji rocznicy wstąpienia króla na tron.

## Mały, lecz własny...

Historja, jak gdyby z bajki Jachowicza wzięta. Na spienionych falach kanału La Manche, niedaleko wyspy Guernsey leży mała wyspa Brequon. Rzecz można: mikroskopijna, gdyż powierzchnia jej wynosi zaledwie kilkaset metrów kwadratowych. Brzegi ma skaliste jej mieszkańcy — to przelotni ptaki. Nikt dotychczas nie zgłaszał praw własności do tego stanu rzeczy słynny dziwak, kapitan angielski T. A. Clarke i objawczy wyspę w posiadanie wybudował przystań windę od przystani aż na szczyt skały, gdzie postawił mały domek, w którym zamieszkał. Podobno bardzo sobie chwalił żywot, jaki wiodzie, ciesząc się, że ma „domek mały, lecz własny... Dla rozrywki zakupił niewielki samochódzik, którym w kilka minut może objechać swe miniaturowe królestwo.

## Czeki reklamowe

Dom bankowy O. Gruess we Lwowie, jako kolektor państwowej loterii klasowej wydał i rozpowszechnił w ostatnich czasach masowo w celu reklamy swojej kolektury ulotki, będące naśladownictwem czeku kasowego P. K. O.

Przeciwko tego rodzaju nadużyciu czeku P. K. O. dla celów reklamy wystąpiła P. K. O. na drogę sądową; w następstwie czego przeprowadzona została w tym domu bankowym rewizja celem zajęcia reklamowych czeków, a sprawa sikerowana została do prokuratora.

## R. W. D. 13 leci do Anglii Trasa wyniesie 9000 km.

Wczoraj o godz. 17 z lotniska cywilnego na Okęciu wystartował do lotu turystyczno-propagandowego samolot R. W. D. 13 z załogą: mjr. Ziemiński i inż. J. Drzewiecki.

Trasa lotu prowadzi przez Lwów, Bukareszt, Ankarę, Aleppo, Damaszk, Hajfę, Tel Aviv, Stambuł, Saloniki, Tieny, Sofję i Bukareszt, a stąd do Warszawy.

Lot ten urządził Zw. Przemysłu Lotniczego. Celem lotu jest propaganda polskiego sprzętu lotniczo-sportowego,

szkolnego i turystycznego. Jak wiadomo, nasze samoloty szkolne i turystyczne „R. W. D.” oraz szybocze polskiej konstrukcji zdobywają co raz większe uznanie zagranicą.

Pierwszy etap lotu mjr. Ziemińskiego i inż. Drzewieckiego prowadzi z Warszawy do Lwowa, skąd lotnicy udadzą się dzisiaj w dalszą drogę. Długa trasa obliczona jest na 9.000 km. Ogólny czas lotu potrwa ok. 2 tygodnie.

## Policja w walce z nożownikami

Onegdaj na odbywającym się we wsi Cieladz pow. Rawsko-Mazowieckiego, odpuszcze, doszło do wielkiej awantury, między znanymi nożownikami na czele ze Stanisławem Chałą. — W ruch poszły noże, pałki i kłonicy.

Wówczas awanturę rzucili się na interweniujących i Stanisław Chała ugodził nożem w głowę posterunkowego Stanisława Wojciechowskiego, który padł nieprzytomny na jezdnię. Wów-

czas zbrodniarz wraz z bratem swoim doskoczył do drugiego policjanta, którego Aleksander Chała uderzył pałką.

Posterunkowy, widząc swego kolegę leżącego na ziemi i skierowany przeciw sobie noż, wystrzelił ramię Stanisława Chałę w pierś. Przed przybyciem pomocy lekarskiej Chała zmarł. Rannego policjanta przewieziono do miejscowego szpitala. Dalsze dochodzenie w toku.

## Testament na 110 stron

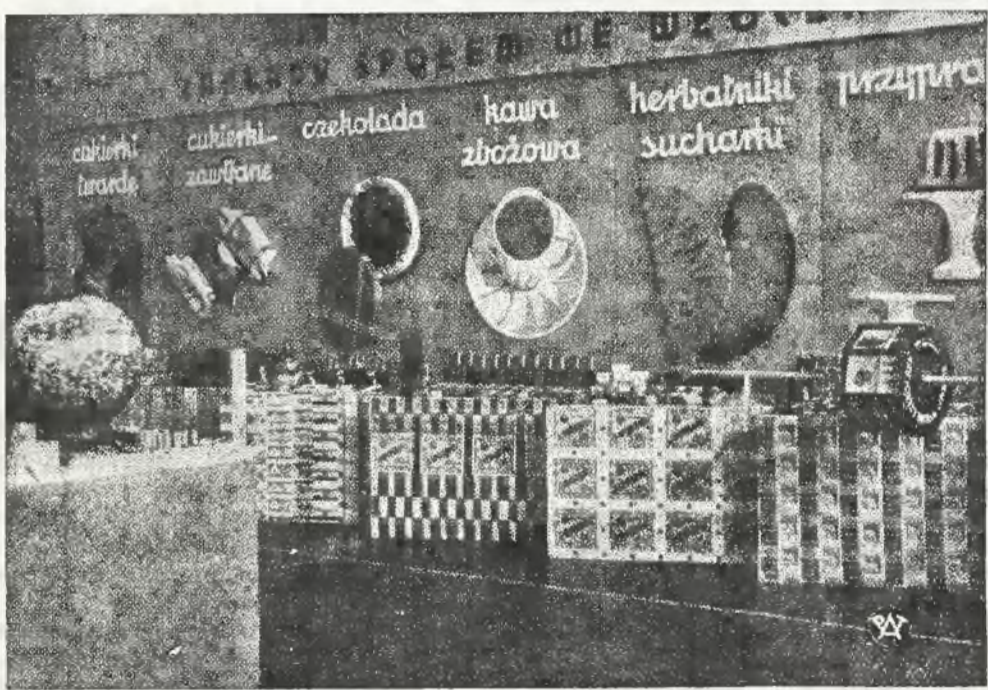
(la) Możliwe, że milioner Henryk Whiting nie był przy zdrowych zmysłach, gdy pisał swój testament. Kwestję tę wyjaśni proces, wszczęty przez rodzinę Whitinga, bogatego Amerykanina, który w ubiegłym roku zmarł w Paryżu.

Testament ten otwarty ostatnio przez notariusza, zawiera aż 110 stron maszynowego pisma. Wymienia on niezliczoną ilość osób, których milioner

obdarza większym lub mniejszymi sumami, a dziwnym trafem żadna z tych osób nie jest spokrewnioną z testatorem.

Pokrzywdzeni krewni twierdzą w skardze sądowej, że milioner podczas pisania testamentu był niepełna rozumem i wzięwszy poprostu książkę telefoniczną zapisawszy najrozmaitszym osobom różne sumy, mimo, że osób tych zupełnie nie znał.

## Z Wystawy Spółdzielczej



Zdjęcie nasze przedstawia fragment otwartej w dniu wczorajszym wystawy Spółdzielczej. Widzimy ekspozycję spożywczych produktów.

## Słodka Francja strajkuje

Mimo wezwań Bluma i jego ministrów, skierowanych do robotników, aby ruchem strajkowym nie utrudniała sytuacji politycznej rządu — fala strajków, która ogarnęła Francję na powitanie nowego gabinetu miast zmniejszyć się objęła cały kraj.

Obraz położenia wewnętrznego przypomina Kiereńszczyznę. Blum i jego koledzy wygłaszają mowy, wzywają do spokoju, perswadują, zapewniają, że wszystkie postulaty „świata pracy” zostaną zrealizowane a na to „świat pracy” odpowiada, jakby u steru rządu stali jaćs reakcyjniści, strajkami okupacyjnymi, które powodują całkowity zastój życia gospodarczego.

Wszystkie gałęzie przemysłu i większe centra fabryczne jak Lille, Rouen, Reims, Marsylja, Bordeaux, Tuluza objęte są strajkami na wzór Paryża, który pierwszy dał hasło. Funkejonują jedynie przedsiębiorstwa państwowe i zakłady użyteczności publicznej oraz instytucje, zaopatrujące większe miasta w aprowizację. Wyją-

tek stanowi benzyna, której brak daje się odczuć w Paryżu, powodując widoczne zmniejszenie ilości taksówek i samochodów prywatnych.

### NA ULICACH PARYŻA

Kto zna Paryż, może sobie wyobrazić jak wygląda miasto konsumujące codziennie kilka milionów egzemplarzy gazet, pozbawione słowa drukowanego. Strajk firm kolportażowych uniemożliwia kioski. Stoją puste. Około przystanków autobusowych, metro zbierają się grupy ludzi, co zdaleka robi wrażenie małych wieców. W oczekiwaniu publiczność dzieli się wiadomościami. Jeśli się zjawi kolporter któregoś z pism ideowych, posiadających własny aparat kolportażowy, paczka gazet rozkupowana jest w mgnieniu oka. Tarasy kawiarni przepiękne. Wszędzie ożywione rozmowy i wyraźnie podekscytowana atmosfera.

W wielu punktach miasta doszło do liczych starć pomiędzy kolporterami pism ideowych jak „Action

Française”, tygodnik „Croix de Feu”, „Flamebeau”, szoferami, którzy usiłowali przeszkodzić wywiezieniu wydrukowanych nakładów na miasto.

Na centralnym rynku panuje ruch gorączkowy. Gospoście paryskie kupują zapasy, kto wie czy jutro sklepy spożywcze nie będą zamknięte. Ten i ów kupuje świeże i robi zapasy wody, ponieważ krążyły pogłoski, że zastrajkuje elektrownia i stacja wodociągów.

Olbrzymie sklepy uniwersalne: Galeries Lafayette, Trois Quartiers, Printemps, Bon Marche, Louvre stoją zamknięte. Przez szybę wystawowe widać personel siedzący bezczynnie przy ladach pełnych rozmaitych artykułów. Na drzwiach wejściowych wisi skarbonka z nadpisem:

— Zbóżcie ofiarę na strajkujących. W garażu Galeries Lafayette strajkujący personel urządził wieczorem dancing. Przy dźwiękach gramofonu tańczono bez większego zapału. Kilka dni okupacji wyraźnie wyczerpało psychicznie strajkujących.

### CZERWONE PŁACHTY

Wszystkie większe przedsiębiorstwa w Paryżu i na przedmieściach

stoją unieruchomione. Wszędzie powiewają czerwone płacchy. Na bramach wejściowych wywieszono plakaty:

— Fabryka okupowana jest od godz. 4-aj dnia 2 czerwca.

— Robotnicy walczą o swój kawałek chleba.

— Precz z winem i alkoholem.

Przed bramami widać się jakieś indywidualne. Zrzadka zauważyć można patrol policyjny lub kilku gwardzistów bez broni.

O nastrojach wśród robotników świadczy następujący wypadek. Podczas beczynnej sjęsty w wielkich zakładach samochodowych Renault'a rozszalał się pogłoska, że w kierunku zakładów maszeruje „Croix de Feu” na czele z pułk. de la Rocque, który zamierza usunąć strajkujących robotników z warsztatów. Momentalnie na dziedzińcach fabrycznych zebrały się tłumy szykując się do obrony. Dla dodania animuszu śpiewano „Między narodówkę”, wyrażano pięściami, krzyzano „na latarnię”. Gdy po godzinie „wróg” nienadchodził a zapal rewolucyjny się wyczerpał zroz-

mano, że ktoś puścił fałszywą pogłoskę. Powoli, z pewnym jakoby zawstydzeniem wrócono do warsztatów kontynuować bezczynną sjęstę.

Pertraktacje, prowadzone przez administrację fabryk z delegacjami robotniczymi zostały przerwane wobec niedotrzymania warunku, na który zgodził się delegaci. Chodziło o to, że administracja fabryk zgadzała się pertraktować w sprawie postulatów robotniczych pod warunkiem, że masy robotnicze opuszczą warsztaty. Delegacje warunek ten zaakceptowały i zdawałyby się niema przeskód do zlikwidowania strajku. Tymczasem jednak masy robotnicze zdecydowały swych delegatów i pozostaly nadal w warsztatach. Wobec tego przedsiębiorcy słusznie uważając iż delegacje robotnicze nie panują nad tłumami przerwały rokowania.

### NA PROWINCJI

Postępy gorączki strajkowej na prowincji przedstawiają się najmniej poważnie jak w Paryżu. W portach północnej Francji ruch strajkowy objął robotników portowych. W Dunkierce porzucito pracę 10.000 ludzi,

## W WIRZE STOLICY

### KACI AUT W PACE

Ludzie, co stykają się tylko z tramwajami, zdziwili się czytając o zaareztowaniu kilku wyższych urzędników z Urzędu Drogowego. Dla interesujących naszą demotoryzacją to jasne jak słońce — oczywiście, że siedzieli tam apasze!

Dostojnicy, mający czuwać nad autami i autobusami brali łapówki, uniemożliwili życie uczciwym autobusiarzom, pomagali grandziarzom. Koncesję na linię otrzymywało się tylko po dokładnym posmarowaniu urzędników.

Niema antypatyczniejszego biura w Warszawie, jak Urząd Drogowy. Nawet zapytanie tam, która godzina — kosztuje. Dla głupstwa, jak zarejestrowanie nowego wozu trzeba wypełnić 15 formularzy, zapłacić 15 pozwoleń, nalepić 15 marek. Tyle trudności, urzędnicy odnoszą się tak wrogo do klienta, przy badaniu wozu są takie szykany, że wreszcie każdy traci głowę, buki złotówki naprawo i malewo, nawet się nie spostrzeże, że dał łapóweczke.

Właściciele linii autobusowych się spostrzegli, bo łapówki dochodziły do 30.000 zł.

Okropne gruchoty, stare, rozklekotane pudła wożą publiczność do tych Sokołowów, Garwolinów, Wyszkowów, Raw, Wazek. Ale do Konstancina i Skolimowa chodzą przyzwyczajeni jak pensjonarki klasztorne autobusy, przejazd był tani, punktualność, czystość, częstotliwość...

PKP chętnie tę linię. Wyrzuciono prywatne autobusy, puszczono państwowe. Kurs podrozał, ilość wozów zmalała, obsługa znaćniała, podróżni są źli i wolą jeździć kolejką — samowarkiem. Jak prywatni autobusiarze mogą dobrze postawić linię, kiedy nie są pewni czy im koncesji jutro nie odbiorą.

Albo nieszczęsne taksówki. Pingwin taki nie znikają z globu, jak taksówki z ulic Warszawy. Jest połowa tego, co w 1931 r. Codzień ubywa jedna taksówka i przybywa jedna salata. Za pół roku będziemy z Adis Abebą na równi, za rok nas wyprzedzi.

Otóż w trosce o zniszczenie tych ostatnich mohitaksów Wydział Kolejowy wymyśla coraz to nowe bzdury. Kazano kiedyś pomalować wszystkie taksówki na szaro, teraz wrszak, że ulica wygląda szaro. I jest rozporządzenie, by niezwłocznie przemalować auta na inne kolory. Wszystkie, byle nie szary! Takie przemalowywanie drogo kosztują i są na rękę tylko sklepom z farbami. A tygodnie ciszy czyż nie uderzyły taksówek po kieszeni.

Jest też projekt, by kierowcy nosili mundury. Mają wyglądać równie efektownie jak gwardziści angielscy.

Dobrze, że przymknęto kilku dostojników demotoryzacji, szkoda, że tak mało. Kiedy resztę? Karol.

## Od Administracji

Podajemy do wiadomości naszych Szanownych Prenumeratorów, że wszelkie zmiany adresów doreczania pisma załatwiamy bez jakichkolwiek dopłat do ceny abonamentu.

OZY JESTEŚ OZŁONKIEM LOPPE?

## Aldous Huxley Dzieci

Krakowski, żydowski Nowy Dziennik drukuje artykuł Aldous'a Huxley'a p.t. **Wojny można unikać.**  
Trudno sobie odmówić przyjemności, zacytowania choćby poniższego wyjątku:

— No dobrze, — twierdzą przeciwnicy, — ale czy wielki Darwin nie mówił o „Walce o byt”, która służy naturze do tego aby osiągnąć dobór naturalny wśród najsilniejszych?

Wojna służyłaby więc do tego, aby utrzymać najsilniejsze i najzdolniejsze do życia istoty na koszt słabych, które przy tem giną? Dziwnym zbiegiem okoliczności dzieje się wprost odwrotnie. Silni młodzieńcy giną na wojnie, a słabi, kobiety i dzieci pozostają przy życiu. Im silniejsza i skuteczniejsza jest broń, tem większe hekatomby młodych silnych mężczyzn pozostają na placu. Wojna więc absolutnie nie jest metodą dla natury celem utrzymania gatunku. Wręcz przeciwnie.

„Ciec zaprowadził małą Zosię do muzeum zoologicznego, gdzie oglądała wypane zwierzęta, nawet krokodyla i tygrysa.

— Gdzie byłas wczoraj? — pyta ją ciotka.

— Byłam w umarłym cyrku.

Zosia otrzymała mały pierścionek w towarzystwie innych dzieci i starszych czyni wszystko możliwe, by pierścionek zauważono. Co chwila wyciąga rączki i gestykuluje przy mówieniu, ale nikt nie zwraca na to uwagi.

Wreszcie chwytta się ostatniego środka:

— Ach, gdybyście wiedzieli jak mi gorąco w moim pierścionku...

Zosię zaprowadzono poraz pierwszy na lotnisko. Zanim zdołała jej cokolwiek wyjaśnić, ładuje samolot, a z niego wysiada lotnik:

— Mamusia, popatrz co się stało...

Ten ogromny boćian przylotł dorosłego pana.

Po całodziennym ciągłym chodzeniu, oglądaniu, pytaniach i t.p. Zosia bardzo zmęczona idzie spać. Jest moc no śpiąca, więc składając rączki do modlitwy mówi:

— Droga Boziu, jestem bardzo zmęczona. Nie gniewaj się i pobłogosław wszystkim, których ja znam i których Ty znasz. Amen! — Wybr. Wel.

## Ad. Nowaczyńskiego przejażdżka po Palestynie

Wczoraj pojawiła się w księgarniach najnowsza książka Adolfa Nowaczyńskiego: „Moja przejażdżka po Palestynie”. Jest to szereg szkiców antysemitycznych wskazujących na to, że burzą się przeciwko żydom wszędzie, w Hiszpanji i Grecji, w Afganistanie, Anglii, Indjach, w Egipcie, Japonii, Turcji, Mandżurji, no i w... Palestynie. W Palestynie przewodził skiem! Autor w sposób entuzjastyczny wita gniew arabski na — jak powiada — semickich kuzynów.

Jak każda książka, czy artykuł Nowaczyńskiego tak i „Moja przejażdżka po Palestynie” daje mu pole do wspaniałych literackich popisów. Nowaczyński pisze „Pokraków” o Krakowie, aby wyrazić nędzę materialną Krakowa i „Parszawę”, aby przedstawić zażydzenie Warszawy. Nowaczyński jest autorem setek, tysięcy tego rodzaju określeń, będących swego rodzaju sztuką, przekształcających wyraz w ten sposób, aby pozostawiając „nazwę” służyć jednocześnie tej sugestji, którą autor chce wypowiedzieć. Przedrzeźnianie, skarykaturowanie wyrazu, staje się Nowaczyńskiemu tem, czem glina dla rzeźbiarza, materialem pracy, sposobem ekspresji artystycznej.

Metody dydaktyki dziennikarskiej Ad. Nowaczyńskiego są oryginalne i bogate. Gdyby Nowaczyński urodził się Francuzem nazwisko jego znane byłoby na obu półkulach, a on sam byłby zapewne panem na wielu limuzynach.

Nowaczyński w swej książce pisze na str. 187:

I również należy zwrócić uwagę na to, że od tej strony, od zachodniej, tylko Polska i Afganistan graniczą na tak wielkiej przestrzeni z państwem komunistycznym, na którego beneficjną prację i krząta się dziś Izrael z całego globu ziemskiego.

Na str. 196 zachęca Mussoliniego do przywrócenia porządku w czerwonej Hiszpanji:

Zdobyciście na wiosnę r. 1936 Hiszpanję dla rewolucji, zdobyciście

## W Mińsku Mazowieckim

Fala nienawiści do narodu Izraela ogarnęła Polskę, rozruchy w Przytyku były niczem w porównaniu do tego co się działo w Mińsku Mazowieckim. Dziś pozostały tam zgłiszczą i ziejące wilgocią przez wybite szyby ciemne wnętrza brudnych żydowskich domostw. Można do tych spraw podchodzić pod rozmaitym kątem widzenia, opisywać te zajścia z punktu widzenia interesów pokrzywdzonej ludności żydowskiej, lub też charakteryzować je jako akt rozpaczliwej ludności polskiej — na obiektywizm w tych warunkach zdobyć się trudno i nic dziwnego, że rozmaite odłamy prasy w różny sposób podawały wiadomości o tych zajściach, jeśli każdy niemal mieszkaniec Mińska inaczej o nich mówi.

### POWRÓT Z WYGNANIA

Przedziały pociągu podmiejskiego Warszawa — Mińsk Mazowiecki natłoczony Żydami. Żydzi powracają do rodzinnego miasta, skąd przed paru dniami uciekali w panice, ścigani przekleństwami i okrzykami nienawiści. Wracają do spalonych i zburzonych domostw, które teraz ośniana autorytet 400 policjantów. Jadą w strachu i zdaje się, że serca u tych ludzi tkną się niespokojnie pod brudnymi chałatach. Gdzieś w kącie rozsłochane brudne dziecko tuli się do matczynej spódnicy, a obok młody Żydek, podobno, piastujący w Mińsku zaszczytny urząd rzeźnika mówi głośno:

— „Wracamy do siebie, naród żydowski odbył swój exodus, przeżył w XX stuleciu średniowiecze” — mówił śpiewnym, jakże innym, niż u wileńskich Żydów akcentem, a ciemne, przenikliwe oczy szkła się łzami. Ale tuż obok tego chudego, mistycznego młodzieńca odzywa się głos przepojony nienawiścią:

„Przyjdzie gniew Boży za krzywdę niewinnych dzieci żydowskich, za płacz matek, przyjdzie gniew Boży na tych, co nam rabowali domostwa...”

Niedokończył, bo nagle od okna przerwał mu ktoś gwałtownie.

„Kłamiesz Żydzie, nikt nie rabował, nasze dzieci przechodziły koło nasy cukierków na ulicy, żadne po wasze łakocie ręką nie sięgnęło, my waszych bogactw nie

chcemy, my was wypłenić chcemy, zarazy”.

Nienawiść nie wygasła razem z tlejącą się zgłiszczą, wybuchająca ciagle, jak dziwny ogień bengalski, to słabiej, to mocniej, ogarnia coraz to dalsze kręgi.

### MIASTO BEZ ŻYDÓW

Mińsk, maleńka, zabocona miścina podwarszawska liczy 6 tysięcy mieszkańców Żydów i 8 tysięcy chrześcijan. I Mińsk przeżył dziwne dni, kiedy na ulicach miasta nie widziano ani jednego brodatego chałtaczka, kiedy 4 tysiące Żydów uciekło w panice do Warszawy, a reszta skryła się do słownie pod ziemią, do piwnic i tam czekała. Doczekali się wreszcie i z pod ziemi zaczęły się wychylać brodate głowy, palające czarne oczy zaczęły biegać niespokojnie po otoczeniu, grupami wykradano się do domów. Jak ściganie zwierzęta szli Żydzi, pozabawieni swego zwykłego tupetu, szli oglądając zniszczenie. Na dworcu młody Żyd opowiada policjantowi:

„Ja się boję iść, może tam na mnie z nożami czekają”.

Oczywiście przesada, ale strach udziela się tym nędznym, brudnym reemigrantom ze stolicy, nie wiedzą co znajdują na miejscu, czy wogóle coś znajdują. Początkowo powiększa wiadomości, według niej ma być dużo rannych i zabitych, co w rzeczywistości nie odpowiada prawdzie. Pomimo całego wstrętu do tych niechlujnych, trząsących się ze strachu jak galareta ludzi, mimowoli rodzi się współczucie.

### A JAK TO BYŁO NAPRAWDĘ

Geneza rozruchów tkwi głębiej — może potrosze w psychice miśszczan, którzy oddawna są antysemitami, może we wpływie agitatorów na ciemny lud przedmiejski — kto wie. Chrześcijanie mówią co innego, Żydzi co innego.

### ZAJĘCIA W MIŃSKU WEDŁUG RELACJI POLAKÓW

Przed miesiącem zginął tajemniczą śmiercią jakiś Żyd, kto był zabójcą, niewiadomo, ale Żydzi zaczęli hałasować, że Polak.

Pewnej nocy w domu Tijałkowskiego, w brudnej, secesyjnej kamienicy odbyło się zebranie. „Zemsta: „krew za krew, oko za oko”. Czy wśród parnej, majowej nocy padły tajemnicze słowa przysięgi, czy rzeczywistość ciągnięto losy, kto z zebranych ma dokonać zabójstwa — niewiadomo, według relacji polskich mieszkańców Mińska, tak było niewątpliwie. Postanowiono zabić 10 chrześcijan rozmaitych zawodów, a gdy los padł na młodego Żyda, który dziś w Warszawie czeka na wymiar sprawiedliwości, ten zdecydował się połączyć zemstę osobistą z zemstą za cały naród żydowski. Zabił skrytobójczo tego, kto w wojsku go musztrował i skazywał na odwach. Jana Bujaka.

Padł strzał w plecy, a potem jak echo odezwał się groźny ryk tłumu i z sykiem buchnął w ciemne niebo płomień palącego się domu. Tłum wyszedł na ulicę z okrzykiem: „Zolnierza zabili Żydy”. Miśszczanie nie rabowali, szli tylko od sklepu do sklepu, palili księgi kredytowe i niszczyli za sobą wszystko. Potem dopiero przybyli „bobuzi” z Warszawy i zaczęła się grabież. Podobno niektórych domy podpalali sami Żydzi. Może mieli na względzie asekurację i odszkodowanie, a zarazem chcieli całej sprawie dać więcej rozgłosu.

### CO MÓWIĄ ŻYDZI

Żydzi mówią co innego, niektórzy patrząc niechętnie, nie odpowiadają wcale, są ostrożni:

„Ten nieszczęśliwiec co zabił s.p. Bujaka (to s.p. podkreślając z naciskiem) sprawadził na nas klęskę. Kto nam zwróci nasze mienie, kto wynagrodzi krzywdę niewinnych ludzi? Zabójca, to był chory człowiek, my nie możemy odpowiadać za niego wszyscy”.

Tak jak niegdyś w czasie sprawy Bejisa rodzi się pytanie „kto winien?”. Żydzi twierdzą, że agitatorzy O.N.R., którzy samochodami przyjechali z Warszawy. Według ich opinii winni Żydów wszyscy, nawet „sam kierownik szkoły żydowskiej”, skatował swe go ucznia, a policji było zamało, by powstrzymać rozruchy „To był sądny dzień”.

### MIŃSK PO POGROMIE

Mińsk tonie w mgłę, strugi deszczu płyną z nieba, błoto na ulicach tworzy jakąś czarną maź, w której tkwią odłamki szyb, rozsypana mąka i pierze od rozprutych betów.

Zaraz za dworcem pierwsze zgłiszczą. Przed kilku dniami stał tu sklep kolonjalny, poszedł na pierwszy ogień, bo tu niegdyś w tem miejscu była kapliczka chrześcijańska. Dalej po obu stronach ulicy popalone domy. Na jednym z nich blacha pogięta jak harmonja, obok sterczą niedopalone ściany jakiejś rudery, na bruku walają się połamane meble, wiatr unosi oleodruk, wyrzucony z ram nadpis po żydowski i rosyjsku: „Salomon - sędzia”.

Okna wszystkie wybite, dziś pozabijane deskami, lub blachą, szyby połamane, sterczą w niebo kikuty kominów, gdzieś z za płotu dolatuje charakterystyczne, żydowskie zawodzenie. Dalej już zgłiszcz niema, tylko okropne zniszczenie.

Oto wybite okna bożnicy, woźnica z koźła informuje.

„Naród ich bożka z ołtarza wyrzucił”.

„Jakiego bożka? — pytam.

„A taki biały ino złote litery na nim się świecą”.

Jadę dalej, informator mój wskazuje ciagle bieczen to te, to inne domostwa. Wreszcie dowiaduję się, że maleńka budka z wodą sodową, która obecnie stoi na bruku, została wrzucona do rzeki, utkwiła na mieliźnie, a sprzedający Żydek przeszedł w niej do wieczora w wodzie, lekając się dać znak życia.

### W KRĘGU NIENAWISTNYCH SPOJRZEŃ.

Koło rynku gromadzą się grupki Żydów, patrzą podejrzliwie i nienawistnie, spod czarnych mysek wychylają się siwe pejsy, kto remi wiatr niemilosiernie targa. Dalej mój przewodnik nie chce iść „Tam zadużo Żydów” — mówi. Koło bożnicy tłum zawodzący jękiwie, kilka brudnych bachorów żydowskich ukryło się od deszczu pod budę dorozki, z której pozostał tylko szkielet, deszcz sphywa przez dziury na ich rozkładane włosy. Na noszach leży jakaś kobieta i jęczy, a tłum Żydów czeka na żywność, którą im gmina żydowska przesyła z Warszawy. Pomimo nieufnych spojrzeń tego tłum wchodzi do bożnicy. I nagle otacza mnie czarna, ruchliwa, szwargocząca masa ludzi w chałatach.

Ponieważ z zewnątrz dobija się ciagle ktoś, zatarasowują drzwi sztaba, jestem narazie odcięta od świata i nagle przelatuje mi przez głowę niedorzeczna myśl, że ten tłum przepojony nienawiścią do chrześcijan mógłby mnie bezkarnie zabić i miktby się o tem nawet nie dowiedziały.

„Rabin Kapłan kazał mi pokazać zniszczenie” — zdobywam się na odwagę. — Nazwisko to działa piorunująco, Żydzi robią się nagle nadzwyczaj uprzejmi, ofiarowują się za przewodników. Idzie my.

Na rynku słyszę jak jakaś handlarzka mówi do sąsiadki:

„Tera to i sprzedac coś trudno kiej Żydy nie kupują”.

Zastój w handlu — oto rezultat kilkudniowych rozruchów.

### TĘDY PRZEDEŁ POGROM

Oto piekarnia żydowska. Porzucano ciasto ze stołów i tak zeschoło na glinianej posadzce, z komory wyrzucono worki z mąką, rozstano z wiatrem.

Oto sklep spożywczy. Przed domem prawdziwy stos niedopalków, ryż i krupy mieszają się z błotem, wewnątrz wszystko rozbitte, szkło, mąka i podarte papiery, oblane natą, pod oknem leży duży kamień, którym wybito szyby.

Zona sklepikarza zawodzi, po brudnej twarzy sphywają grube łzy, które kobieta ociera podartym fartuchem.

„Pomrzemy my i nasze dzieci, maż je od kamieni uratował teraz z głodu zdechną”.

„Nie płacz Majzelowa, ktoś ją pociesza, nie spalili wam przecie domu”.

Okazuje się, że właśnie w tem tkwi cały egrom nieszczęścia, gdy dom sponął wzięliby ratówki, rudera warta 500 zł., zaasekurowana w kwocie 4 tysięcy.

W uszach mi ciagle jęczy zawodzący głos starej żydówki, a potem zaraz na pierwszym szupie reklamowym, uderza w oczy ogromna czar

## Każdy może się SAM PRZEKONAĆ!

Wystarczy przy pomocy lusterka obejrzeć wewnętrzna stronę zębów, a przedewszystkiem zębów dolnych. Nawet jeżeli niema na nich

jeszcze kamienia nazębnego, nie należy zwlekać z rozpoczęciem racjonalnej pielęgnacji, bo łatwiej jest uniknąć kamienia nazębnego, aniżeli go usunąć, gdy się już utworzył. Kalodont, jako jedyna w Polsce pasta, zawierająca Sulforicinoleat, zwalcza najskuteczniej kamień nazębny. I zapobiega jego tworzeniu się.

Uwaga! Wypórbujcie nowy eliksir Kalodont, oszczędny w użyciu, skoncentrowany, o wybitnych własnościach antyseptycznych. Duży flakon zł. 3.—

# KALODONT

PRZECIWKAMINIOWI  
NAZĘBNEMU

## Nie mamy pieniędzy na szkołę tego typu

List p. St. Mackiewicza do min. Kętrzyńskiego, Prezesa Naukowo-Badawczego Instytutu Europy Wschodniej o którym wspominaliśmy onegdaj brzmi jak następuje:

### Wielce Szanowny Panie Ministrze

Niniejszem zgłaszam rezygnację z członkostwa Naukowo-Badawczego Instytutu Europy Wschodniej, a to ze względów następujących:

1) Instytut ten odpowiedzialny jest za Szkołę Nauk Politycznych działającą pod jego egidą.

2) Szkoła ta, jako Szkoła Nauk Politycznych posiada program chaotyczny, dziwaczny, nie odpowiadający elementarnym naukowym wymogom, które szkole tego typu postawić należy.

3) Na cele tej szkoły stoi dyrektor Wielhorski, nie posiadający żadnego cenzusu i żadnej kwalifikacji naukowej do spełniania tej roli.

4) Przedmioty sowietoznawcze, wykładane młodzieży nie znającej dostatecznie historii i prawa europejskiego, nie znającej dostatecznie historii kraju ojczystego, służą natężeniu agitacji bolszewickiej i istnieniu szkoły przypisuje ten fakt, że Wilno stało się pewnym centrum komunistycznej i komunistycznej młodzieży na całą Polskę.

5) Wnioski, dążące do reformowania szkoły w ten sposób, aby służąc celowi kształcenia młodzieży w dyscyplinach nauk politycznych, służyła jednocześnie sowietoznawstwu, omijając związane z tem niebezpieczeństwo agitacji, nie są brane pod uwagę, ze względu, których się domyślam, lecz od sprezywania których się powstrzymuję.

6. W tych warunkach uważam, że pieniądze państwowe przeznaczane na szkołę służą złemu celowi, zwłaszcza w chwili, kiedy każdy grosz jest potrzebny na zwiększenie bezpieczeństwa kraju, a nie na bezpieczeństwo tego podważania.

## Japonia protestuje przeciwko kampanji anty-japońskiej w Chinach

TOKIO. Minister spraw zagr. Arita polecił konsulowi generalnemu japonji w Kantonie złożyć protestu u władz kantonjskich spowodu kampanji antyjapońskiej, prowadzonej w Chinach południowych.

NANKIN. Posel japoński złożył energiczny protest w min. spr. zagr. spowodu wczorajszych manifestacji studenckich przed konsulem japońskim w Nankinie.

Zwalczysz analfabetyzm na Wileńszczyźnie, zmniejszysz bezrobocie wśród nauczycieli, jeśli wpłacisz na Fundusz Szkolnictwa Prywatnego na Wileńszczyźnie. Konta czekowe PMS. PKO Nr. 86630.

linga.



# Wojna domowa w Chinach

## Wojska Kantonu wkroczyły do prowincji Hunan

SZANGHAJ. Agencja Central News donosi, że 3 dywizje prowincji Kuang - Si zajęły Jung - Szo na południe prowincji Hunan. Kantonie straż przednie weszły do prowincji Hunan i po dotarciu do Szing - Szo posuwają się na północ.

Czang - Kai - Sze wydał wojskom rządowym, znajdującym się na południu Hunan, rozkaz cofnięcia się, aby uniknąć starcia z dywizjami prowincji Kuang - Si.

SZANGHAJ. Wkroczenie wojsk południowych do Hunan czy ni wojnę domową prawie nieuniknioną. Kola poinformowane są, że oddziały południowe nie spotkają się z oporem ze strony wojsk Nankinu aż do miejscowości Heng - Czeu, położonej w odległości 150 km. na południe od Szanghaju. Południowo - zachodni komitet polityczny ze zdwojoną gwałtownością oskarża marszałka Czang - Kai - Sze, iż ustępuje przed agresją japońską. Podniecenie z tego powodu znacznie się wzmożło po zwiększeniu wojsk japońskich w Chinach północnych.

Armia południowa zdaje sobie sprawę z tego, że siły jej są mniejsze, niż Nankinu, liczą jednak na to, że ich zamierzenia patriotyczne wywołają oddźwięk w prowincjach, podległych władzy Nankinu. W kołach półrządowych utrzymują, że ruch południowy inspirowany jest przez Japończyków. Z Nankinu donoszą, że przewodniczący parlamentu przesłał do przywódców kantoniejskich depeszę, zalecającą im unikanie wszelkiej akcji, sprzecznej z zasadą jedności narodowej.

## ROZMOWY ANGIELSKO - FRANCUSKIE

LONDYN. W kołach oficjalnych angielskich komentują wczorajszą rozmowę ambasadora Francji Corbina z Edenem, w ten sposób, iż miała ona na celu omówienie możliwości wymiany poglądów francusko - brytyjskich przed zebraniem rady i zgromadzenia Ligi Narodów.

Sir Robert Vansittart przyjął wczoraj ambasadora włoskiego Grandiego, który zawiadomił go o mianowaniu hr. Ciano na stanowisko ministra spraw zagranicznych.

## Włochy grożą wystąpieniem z Ligi

LONDYN. Reuter donosi: Nowa dyskusja na temat stosunku do Ligi Narodów i sankcji, odbyła się wczoraj w rozmowie ambasadora Grandiego z podsekretarzem stanu Vansittartem. Grandi — donosi Reuter — dał wyraźnie do zrozumienia, że Włochy opuszczają Ligę narodów, jeżeli sankcje nie będą zniesione na najbliższym zgromadzeniu Ligi. Są podstawy do przypuszczenia, że Włochy chcą ułatwić Lidze Narodów stanowisko wobec aneksji Abisynji. W wielu państwach, a w tej liczbie w Wielkiej Brytanii panuje przekonanie, że jeszcze przed sesją Ligi, Włochy uczynią gest życzliwy pod adresem Ligi Narodów. Gdyby np. Włochy złożyły deklarację, że będą administrować Afryką wschodnią na prawach mandatowych, położenie byłoby niewątpliwie ułatwione.

Nowe kontakty pomiędzy amb. Grandim a przedstawicielami MSZ. brytyjskiego nastąpią niewątpliwie, ale narazie Grandi przebiegnie leży w łóżku i konferencje odbywać nie może.

## Marsz. Badoglio nie powróci do Abisynji

PARYŻ. „L'Intransigeant“ zamieszcza wywiad swojego korespondenta rzymskiego z marszałkiem Badoglio, który oświadczył, iż Abisynję przede wszystkim należy zorganizować i wyposażyć ten obszerny kraj, zbadać jego możliwości, rozbroić Abisynczyków, a następnie wskazać okolice nadające się dla hodowli, rolnictwa, czy też przemysłu górniczego. Będzie to wymagało wielu lat.

Na zapytanie kiedy zamierza powrócić do Abisynji, Badoglio odpowiedział, iż nic nie wie w tej sprawie. Korespondent dziennika odniósł jednak wrażenie, że marszałek Badoglio nie powróci do Abisynji.

Badoglio oświadczył następnie, iż liczba żołnierzy korpusu ekspedycyjnego w Abisynji będzie stopniowo zmniejszana. Wkrótce ma zacząć się reparaacja.

Ostatnie zapytanie dziennikarza brzmiało: Mówią, iż pan powrócił by przygotować mobilizację, mówiono nawet o Brennie i o granicy w Alpach. Nie przygotowujemy żadnej mobilizacji — odrzekł Badoglio — nie działamy w sposób zaczepny, oczywiście armia nasza jest przygotowana na wszelką ewentualność i w razie potrzeby potrafiłaby się bronić.

## WALKI W PALESTYNI

JEROZOLIMA. Położenie w Palestynie jest nadal napięte. W pomnik marszałka Allenby w Bet - Seba rzucono bombę. Pomnik jest zlekka uszkodzony. W Jaffie policjant brytyjski został ranny uderzeniem noża. W Hebronie w szpitalu znajduje się 11 policjantów, rannych kamieniami. W Nazarecie zastralkował magistrat arabski.

## Sytuacja strajkowa we Francji

PARYŻ. Ruch strajkowy poza okręgiem paryskim istnieje w 14-u departamentach. W Paryżu likwidacja strajku posunęła się najdalej. Konflikt w wielkich magazynach nie został jeszcze zakończony, ponieważ nie udało się osiągnąć porozumienia w sprawie płac minimalnych. W departamentach północnych w ciągu dnia wczorajszego przystąpiło do pracy 10.000 strajkujących. Rokowania pomiędzy górnikami a właścicielami kopalni są na dobrej drodze. W przemyśle tkackim w Saint Quentin doszło do porozumienia wczoraj wieczorem.

Robotnicy strajkujący w dokach w Rouen zajęli wczoraj wieczerą 3 parowce francuski, lotewski i szwedzki. Konsul lotewski i szwedzki złożył protest wobec prefekta przeciwko okupowaniu statków, uważanych za terytorjum obce. Strajkujący robotnicy zastosowali się do wezwania władz ustępując z pokładów zajętych statków.

PEKIN. Władze prowincji Hopei i Czaharu pozostają w ścisłym kontakcie z władzami kantoniejskimi. Jak się zdaje, tworzy się koalicja przeciwko Nankinowi. Zdaniem niektórych kół pekińskich, w Kantonie powstanie niebawem rząd autonomiczny, który zorganizuje ekspedycję wojskową w celu obalenia marszałka Czang-kai-szeka.

## Radykalne posunięcia rządu Bluma mają także kolce

PARYŻ. Projekty finansowe rządu budzą poważne zaniepokojenie w niektórych kołach politycznych i gospodarczych, które obawiają się, że pociągną one za sobą wzrost kosztów utrzymania oraz podwyższenie wydatków w budżecie. Pod tym względem znamienity jest artykuł redakcyjny radykalnej „Ere Nouvelle“, która uchodzi za organ, stojący bardzo blisko Herriota, a w każdym razie niewątpliwie odzwierciedlający poglądy prawego skrzydła partii radykalnej. „Ere Nouvelle“ występuje z ostrzeżeniem przed wprowadzeniem 40-godzinnego tygodnia pracy jedynie we Francji, bez równoczesnego wprowadzenia tej reformy społecznej na terenie międzynarodowym. Uchwalenie 40-godzinnego tygodnia pracy zmniejszy bowiem zdolność konkurencyjną przemysłu francuskiego, pracującego, na eksport, jak również pociągnie za sobą wzrost wydatków budżetowych przedewszystkiem w następujących dziedzinach: w budżecie ministerstwa wojny (850 milj. fr.), w marynarce wojennej, w fabrykach państwowych, budżecie ministerstwa robót publicznych, poczt i telegrafów i t. p. Ogólna suma tych wydatków oblicza „Ere Nouvelle“ na około 2,5 miliardów franków. W zakresie kolejowym wprowadzenie 40-godzinnego tygodnia pracy pociągnie za sobą również dodatkowe wydatki na 1,5 miliardów franków. W ten sposób budżet państwowy musiałby być podwyższony po stronie wydatków narazie o 4 miliardy fr.

Dziennik zwraca również uwagę na to, że trwająca od kilku lat tendencja do niżki cen ulega w ciągu ostatnich tygodni nagłemu odwróceniu tak, iż wzrost drożyzny właściwie już zaczyna wyprzedzać obecne podwyższenie poziomu zarobków robotniczych. Zachodzi więc obawa, że w dalszym rozwoju sytuacji wystąpić będzie podobne zjawisko. Dziennik domaga się więc, aby w tych warunkach zostały już teraz rozważone wszystkie konsekwencje tego rodzaju polityki finansowej.

## Rzym dementuje fałszywe pogłoski

RZYM. W ministerstwie prasy i propagandy złożono wczoraj następującą deklarację, dotyczącą zmian w rządzie włoskim:

Prasa zagraniczna naogół słusznie oceniła znaczenie rekonstrukcji gabinetu włoskiego. Mylą się jednak ci komentatorzy, którzy sądzą, że rekonstrukcja oznacza zmiany we włoskiej polityce zagranicznej, która, jak wiadomo, kierowana jest przez samego szefa rządu, Mussoliniego. Jeśli zaś chodzi o domysły, wedle których przeniesienie ambasadora Bastianiniego z Warszawy do Rzymu na stanowisko podsekretarza stanu spraw zagranicznych oznaczałoby, iż Włochy przywiązywać będą obecnie wyjątkowo znaczenie do niektórych regionów polityki europejskiej, to domysły takie są nieuzasadnione. Należy przypomnieć, że p. Bastianini był wicesekretarzem partii faszystowskiej oraz pierwszym założycielem oddziałów faszystowskich zagranicą, co dało mu możliwość poznania potrzeb Włochów, przebywających na obczyźnie. Skolei p. Bastianini był posłem w Lizbonie i Atenach, a ostatnio ambasadorem w Warszawie. Zna więc zarówno sprawy Europy śródziemnomorskiej, jak i zagadnienia Europy wschodniej.

Należy ponadto zdementować pogłoski, iż ustąpienie podsekretarza stanu spraw zagranicznych Suwicha nastąpiło jakoby z tego powodu, iż p. Suwichi przeciwstawiał się miało polityce zbliżenia włosko-niemieckiego. Przy tej okazji godzi się przypomnieć, że p. Suwichi rewizytował w imieniu Mussoliniego kanciera Bruenninga w Berlinie oraz, że w Niemczech posiada wielu przyjaciół.

## Angielskie projekty reformy L. Narodów

LONDYN. Rząd brytyjski zaczyna narady nad tem, co robić dalej, t. zn. w pierwszym rzędzie, jak ustosunkować się do zagadnienia sankcyj oraz na jakich podstawach zaproponować reformę Ligi. Projekt takiej reformy jest obecnie w Foreign Office z wielkim pośpiechem wykańczany. Jego punktem wyjścia mają być propozycje, opracowane przez komisję Ligi, powołaną do życia na podstawie uchwały zgromadzenia z 21 lutego 1921 r. komisja ta miała za zadanie opracowanie pewnych wniosków w związku z wysuniętymi przez Kanadę żądaniemi zmian w art. 10 paktu i projektowane mi przez państwa skandynewskie modyfikacjami w art. 16 paktu. Raport tej komisji nie został w swym czasie przez Ligę Narodów przyjęty.

Opracowywany przez Foreign Office projekt opierać się ma jednak na tym raporcie, ale wprowadza pewne stosowne warianty zobowiązań sankcyjnych, zależnie od okoliczności bezpośredniego za interesowania danego państwa w stosunku do ośrodka konfliktu. Myślą przez wodnią byłoby więc, że kraje sąsiadujące z ogniskiem konfliktu miałyby jako bezpośrednio zainteresowane dalej idące zobowiązania współdziałania sankcyjnego, a niekiedy kraje dalej położone, które zobowiązane byłyby co najwyżej do sankcyj moralnych, względnie ekonomicznych. Przedyskutowała takiego projektu, przez gabinet i powzięcie na tej podstawie pewnych decyzji co do obowiązujących jeszcze narazie sankcyj wobec Włoch, zajmie niewątpliwie parę posiedzeń gabinetu.

**3-letnia Żeńska Szkoła Zawodowa P. M. S. w Pińsku,**  
ul. Piłsudskiego 43  
rozpoczęła zapisy uczniów na rok szkolny 1936—37 z dn. 8 czerwca  
Warunki przyjęcia: 1) Świadectwo ukończenia co najmniej 5-ciu klas szkoły powszechnej, 2) Metryka narodowa, 3) Świadectwo ukończenia szkoły  
UWAGA: Szkoła posiada pełne prawa szkół państwowych, a świadectwo ukończenia szkoły uprawnia do składania egzaminu czeladniczego  
Dla uczniów zamieszkałych w miejscowościach, w których nie ma szkoły, koszt całonocnego utrzymania 25 zł miesięcznie  
Opłaty szkolne wynoszą wpisowe 10 zł i miesięczne 5 zł  
Zapisy przyjmują Kancelaria szkoły w godz. szkolnych Liczba miejsc ograniczona

## Niska frekwencja wyborcza na Litwie

RYGA. Korespondent „Jaunakas Zinas“ w Kownie donosi, że w porównaniu z wyborami do sejmiku krajpedzkiego ubiegłej jesienią, gdzie wyborcy stali przed urnami w kolejkach, w obecnych wyborach stwierdzić należy brak zainteresowania. Do urny stawili się głównie żydzi i urzędnicy. Udział głosujących, wynoszący jakoby 30 proc. uprawnił do głosowania, zmniejszając się poważnie po potrąceniu 10 tys. głosów urzędników i przybyłych z prowincji żydów.

W Kownie, liczącym około 120 tys. mieszkańców, udział w głosowaniu nie będzie faktycznie przekraczał kilku procent. W południowej Litwie udział w głosowaniu wynosił 25 proc., w okręgu krajpedzkim 8 proc. Litwini w tym okręgu nie głosowali, ponieważ Niemcy, korzystając z ustawy wyborczej, która rzucała się na okręg krajpedzki, wystawili tylko swoją listę z 3-ma Niemcami. Wyniki głosowania ogłoszone będą za jakieś 8 — 10 dni. Nowybrany sejm zbierze się w końcu lipca. Przewodniczącym nowego sejmiku będzie jak przypuszczają, burmistrz Kowna Merkis, albo naczelny kontroler państwa, inż. Szakianis.

RYGA. „Rigasche Rundschau“ podaje, że w najbliższych dniach w Litwie istnieć będą tylko 3 dzienniki litewskie na 6 żydowskich, co będzie rezultatem zamknięcia dwóch dzienników opozycyjnych oraz zamierzonego otwarcia dwóch nowych dzienników żydowskich.

**Kto chce być w posiadaniu SZCZĘŚLIWEGO LOSU niech śpieszy do kolektury**  
**„DROGA DO SZCZĘŚCIA“**  
WIELKA 44 WILNO MICKIEWICZA 10.

## PROCES O ZAJŚCIA W PRYTYKU

RADOM. W wczorajszym procesie zeznawała św. Sura Sztaark, która wraz z mężem i dziećmi schroniła się do mieszkania Minkowskich, gdyż były tam lepsze zamki. Gdy napastnicy zaczęli wdzierać się do środka, wszyscy uciekli do sąsiedniego mieszkania Rogulskiego. W tym momencie uciekła jęca Minkowska została ugodzona palką w głowę i upadła. W chwili upadku usłyszała głos Rogulskiego i jego żony, że Minkowski jest zabity. W obawie o swe życie świadek wraz z rodziną schroniła się do piwnicy i pozostała tam kilka godzin. Nikogo z napastników nie widziała. Następni świadkowie Izrael Bass i Berek Ferszt, którzy ukryli się naprzeciwko domu Minkowskich twierdzą, że widzieli w grupie chłopów, która wpała na podwórze Minkowskich oskarżonych Wójcika, braci Kosłowa, Prusa, Frączkiewicza, Olszewskiego i Czubaka.

Następni świadkowie Szlama Tober, Abraham Berkowicz i Mordka Goldberg przebywali na targowisku kościelnym, gdzie zostali pojedyńczo napadnięci i ciężko pobici. Z pośród napastników wymieniali oskarżonych Kozłowskiego i Tkaczyka.

Św. Goldbergowi zabawiano w czasie napadu 500 zł. W czasie zeznań św. Goldberga doszło do sejsji pomiędzy przewodniczącym a pehomonikiem powództwa cywilnego adw. Kowalskim na temat uprawnień powoda cywilnego, przy czym przewodniczący zwrócił uwagę, że w razie przekroczenia tych uprawnień będzie musiał zastosować odpowiednie sankcje.

**1 DOLARA wypłacimy za każdą KWĘ znalezionej na ulicy**  
FUMIGATORE CIMEX  
Dezynfekcja przeprowadza FUMIGATORE-CIMEX  
Wilno, ul. Tatarska 3, tel. 22-77.  
Występować się bezwartościowych nasładowalstw.

## Druskienki — Zdrojowisko nad Niemnem

Zródł solankowy (5,7%) do kąpiel. Złota borowinowa. Solanka do picia. Najnowsze i bogate urządzenia w Zakładzie kąpielowym. Ciepło - światło i wodno - elektroczecznictwo. Leczenie słońcem, powietrzem i ruchem. Baseny. Kąpiele kaskadowe i rzeczne. Leśna stacja klimatyczna. Sezon do 30 września.

## Już za tydzień

Jeszcze tylko siedem dni dzieli nas od ciągnięcia pierwszej klasy trzydziestej szóstej Loterii Państwowej. Główna wygrana tej klasy wynosi sto tysięcy złotych, poza tym jest wygrana pięćdziesiąt tysięcy złotych, dwadzieścia tysięcy, cztery wygrane dzienne po dwadzieścia pięć tysięcy każda, pięć po dziesięć tysięcy oraz wiele innych. Tydzień — to niewielki przeciąg czasu, dlatego kto chce wziąć udział w losowaniu tych wygranych powinien pośpieszyć się z nabyciem losu... Spóźnienie się nigdy nie wywołuje dobrych skutków. W każdej okoliczności życiowej ten, co pośpieszy: kto pierwszy — ten lepszy, mówi przysłowie. I w grze loteryjnej uniknie się napewno wszelkich trudności i przykrych niespodzianek, gdy się zaopatrzy w los bez opóźnienia.

Pośpiech jest wskazany zwłaszcza dla tych, którzy przywiązują wagę do pewnych numerów. Im wcześniej zgłoszą się po los, tem łatwiej zdobędą upragniony numer, podczas gdy spóźniający się łatwo spotkać się mogą z odpowiedzią, że żądany przez nich los został nabyty przez kogo innego.

Pamiętajmy więc o dacie 18 czerwca i zaopatrmy się w losy niezwłocznie.

## Fabryka „Dobrolin“ zbiera same sukcesy

Możemy z zadowoleniem konstatawać, że fabryka „Dobrolin“, ciesząc się opinią, iż jej wyroby są niedoścignione, wypuściła obecnie, niezależnie od „Mytoli“, który wstępnym bojem zdobył uznanie naszych Pań Gospodyń („Mytoli“ wszystko myje, pierze i czyści), — nowy, naprawdę skuteczny środek pod nazwą „Sem“, zwalczający plaskawy, mole oraz wszelkie robactwo. „Sem“ jest nieszkodliwy dla otoczenia i łatwy w użyciu.

„Sem“, jako wyrób fabryki „Dobrolin“, daje 100% gwarancji swej skuteczności.

Następny świadek Icek Ferst opowiada, jak zwoził poranionych na targowisku do folwarku, świadek Chaim Icek Bojmal zeznaje, że został na moście pobity, a następnie chciano go utopić. Św. sędzia Szczepański, który przeprowadzał śledztwo w sprawie zabójstwa Minkowskiego zeznaje na okoliczność stanu zdrowia świadka Gawryśia Minkowskiego, w czasie jego badania i konfrontacji z oskarżonymi. Sędzia Szczepański stwierdził, że w razie gdyby Minkowski wykazywał w czasie badania pewne niedyspozycje albo uskarżał się na ból głowy, byłby niewątpliwie dane te zamieścił w protokole. Na tem przewodniczący odroczył rozprawę do godz. 17-ej. Dziś rozprawa przeciągnie się prawdopodobnie do późnej nocy, gdyż pozostało do zbadania wielka ilość świadków.

RADOM. Po przerwie, o godz. 17-ej, sąd przystąpił do przesłuchania świadków obrony. Świadczyli oni odczytując oskarżonych Kaperskiego, Zaręchę, Pytlewskiego, Olszewskiego i innych, stwierdzając że nie mogli oni brać udziału w zajściach, gdyż w międzyczasie widziani byli gdzieś indziej. W czasie zeznań tych świadków zgłosił się do sądu biegły - lekarz dr. Ostrowski, który miał zbadać świadka Gawryśia Minkowskiego i wydać orzeczenie co do stanu jego pamięci, a to w związku z różnicą jego obecnych zeznań z poprzednimi. Po zbadaniu świadka, dr. Ostrowski wydał orzeczenie, że zeznania Gawryśia Minkowskiego wyczuwają się zgrubienie kości, co dowodzi prawdopodobnie pęknięcia czaszki, a następnie wzrostu jej w tem miejscu. Blisko tego miejsca znajduje się w mózgu ośrodek mowy. Zaburzenia u świadka mogą dotyczyć zatem zaburzeń mowy i utraty pamięci, którą jednak świadek stopniowo musiał odzyskać. Biegły jest jednak zdania, że zeznania świadka, złożone 24 marca br. w czasie których stwierdził on, że widział tylko jednego napastnika, czyni mało prawdopodobnym istnienie u niego wówczas utraty pamięci, ponieważ, skoro poznał jednego tylko, winien rozpoznać wszystkich czterech napastników, których poznał dziś.

Ogółem sąd przesłuchał dziś 44 świadków. Na tem przewodniczący o godz. 20.10 odroczył rozprawę do piątku.

**Teatr Pohulanka**  
Dziś o g. 8.15 wiecz.  
**U P I O R Y**  
Ceny niskie.  
**Teatr Letni (ogród po-Bernardynski)**  
Dziś o g. 8.15 wiecz.  
„Chcę właśnie ciebie“

## Order Chryzantemy dla P. Prezydenta

WARSZAWA. Poseł Japoński został przyjęty przez p. ministra spraw zagranicznych, któremu zakomunikował, że cesarz japoński nadał Panu Prezydentowi RP. z okazji 10-lecia jego prezydentury, wielką wstęgę orderu Chryzantemy — najwyższego odznaczenia japońskiego. Insygnja orderu będą doręczone Panu Prezydentowi po nadejściu do Japonji.

## Tylko 3-miesięczne wymówienie po 10 latach pracy pracownika umysłowego

W ostatnich tygodniach ukazały się informacje, iż w związku z przepisami Kodeksu Zobowiązań po 10 latach należy się pracownikowi umysłowemu nie 3-miesięczne, lecz 6-miesięczne odškodowanie lub wymówienie.

Informacje te były jednak nieścisłe.

Jak wyjaśnił obecnie autorytatywnie Sąd Najwyższy obowiązujące w dalszym ciągu jedynie 3-miesięczne odškodowanie, albowiem odnośnie przepisów Kodeksu Zobowiązań przewidujące 6-miesięczne odškodowanie nie uchyliły przepisów nadal obowiązującego a przewidującego jedynie 3-miesięczne odškodowanie Rozporządzenia Rzplitej o umowie o pracę pracowników umysłowych.

# UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO I PROCESJA w dniu Bożego Ciała

WILNO. Uroczyste nabożeństwo w dniu Bożego Ciała odprawi J. E. ks. Arcybiskup - Metropolita w kościele św. Kazimierza o godz. 10. Zaraz po sumie odbędzie się procesja ulicami: Wielką, Zamkową, obok Bazyliki, Mickiewicza, Orzeszkowej do kościoła św. Jerzego i tu nabożeństwo zakończy się. Porządek procesji:

1. Szkoły: powszechne, średnie żeńskie, średnie męskie (zbiórka u wylotu ul. Mickiewicza).
2. Związki i Stowarzyszenia zawodowe i sportowe (od ołtarza przy Bazylice do ul. Mickiewicza).
3. Wycieczki, które przybędą do Wilna (od przejścia z Cielętnika do ogródka na pl. Katedralnym do ołtarza przy Bazylice).
4. Młodzież Akademicka (od ul. Królewskiej).

5. Stowarzyszenia ideowe, filantropijne i religijne (od kościoła św. Jana do ul. Królewskiej).
6. Procesje kościelne (od ul. Sawicza do kościoła św. Jana).
7. Chór.
8. Zakonnice, zakonnicy i duchowieństwo świeckie.
9. Za baldachimem — przedstawiciele wyższych władz cywilnych wojskowych i miejskich, Senat Akademicki, Prezydium Sądów.
10. Wojskowa kompania honorowa z orkiestrą.
11. Wybrani śpiewacy z kościołów parafjalnych w Wilnie (zbiórka przy kościele św. Kazimierza od strony Ostrej Bramy).

Formowanie się procesji rozpocznie się o godz. 9 min. 40. Porządek pieśni w czasie procesji:

1. „Twoja cześć, chwała“.
2. Od ołtarza przy kościele św. Kazimierza — dalszy ciąg pieśni: „Twoja cześć, chwała“.
3. Od ołtarza przy kościele św. Jana — „Święty Boże, Święty mój, Święty Nieśmiertelny“.
4. Od ołtarza przy Bazylice — „U drzwi Twoich“.

## UROCZYŚCIE BOŻEGO CIAŁA w Kolonii Kolejowej

WILNO. W niedzielę 14 czerwca br. Wileńska Kolonia Kolejowa po raz pierwszy od chwili swego powstania, czyli w 26 rocznicę swego założenia, obchodzić będzie we własnym kościełku i na własnym terenie uroczystość Bożego Ciała.

O godzinie 5-jej po południu odprawione zostaną uroczyste nieszpory, po których na czele duchowieństwa wyruszą do kościoła.

Stowarzyszenia i Związki, któreby zechciały łaskawie wziąć udział w procesji, proszone są o przybycie ze sztandarami.

Pociągi z Wilna odchodzą o godz. 16 i 17, z Kolonii zaś do Wilna o godzinie 18,57, 19,52 20,49.

### Zwalczanie wydawnictw pornograficznych

WILNO. Władze administracyjne przystąpiły do energicznego zwalczania wydawnictw pornograficznych. W związku z tem skonfiskowano wydawniczy w Warszawie Nr. 6 tygodnika „Eroticon“.

### Czasowe zabezpieczenia instalacji antenowych abonentów wyjeżdżających w okresie wakacyjnym

WILNO. Abonenci radiofoniczni, wyjeżdżając na urlop, wyrejestrowują często swoje stacje odbiorcze lub instalują je w miejscu urlopowym.

W obu wypadkach winni, zgodnie z przepisami, zdemontować całe urządzenie do stanu nieużywalności (łącznie z anteną i uzieniemiem w miejscu stałego zamieszkania) oraz zwrócić uspoławnienie, czyli dopełnić wszelkich formalności, przewidzianych w wypadkach rezygnacji z posiadania i korzystania ze stacji odbiorczej.

### Pogrzeb tragicznie zmarłych lotników

WILNO. Wczoraj o godzinie 9 rano w kościele po-Trinitarskim odbyło się nabożeństwo żałobne za dusze tragicznie zmarłych lotników, podchor. Kiernowicza i plut. Popszyckiego.

Modły żałobne odprawione zostały przez ks. Żywickiego. Na nabożeństwie były obecne rodziny zmarłych, cały garnizon z Porubanka, delegacja Aeroklubu wil. i koledy zmarłych.

Pogrzeb ś. p. Popszyckiego odbył się o godz. 3-jej po poł. na cmentarzu wojskowym na Antokolu, trumnę ze zwłokami nieśli koledy plut. Popszyckiego w otoczeniu straży honorowej.

### MAŁOLETNI PODPALILI KAPLICĘ prawosławną

GLEBOKIE. Na cmentarzu prawosławnym w Dokszycach, podpalono kapliczkę cmentarną, która całkowicie spłonęła wraz ze znajdującymi się tam różnymi przedmiotami kultu religijnego i obrazem.

Ustalono dochodzeniem, że sprawcami byli dwaj chłopcy Kwaczonkowie Piotr lat 8 i Włodzimierz lat 10, synowie Mikotaja i Pauliny w Dokszycach. Młodszy brat przyznał się do winy, wyjaśniając, że podpalił kapliczkę sam, a brat jego tylko się przyglądał i że do podpalenia nie był przez nikogo namawiany. Małoletnich sprawców oddano pod dozór rodziców.

### Lichwiarze z lombardu „Kresowja” przed Sądem Odwoławczym

WILNO. Swego czasu podawaliśmy obszernie sprawozdanie z rozprawy przed wileńskim Sądem Grodzkim w sprawie lichwy i malwersacji księgowych, jakich dopuścili się właściciele lombardu „Kresowja” A. Lejbowicz i Gordon na szkodę licznych dłużników, korzystających z usług tej instytucji.

Lombard, jako bank nędzy, jest instytucją w czasach naszych nadzwyczaj dobrze się rozwijającą. Lejbowicz i Gordon mimo to ciągnęli jeszcze zyski z wygórowanych ponad normę procentów, dopuszczając się jednocześnie fałszerstwa ksiąg.

### Uderzył młotem

WILNO. W drukarni przy zaułku św. Michałskim 14, jeden z robotników uderzył młotem właściciela zakładu Wł. Znamierowski (Połocka 39) lat 46.

Poszwankowanego z poranioną głową odwieziono do szpitala żyłowskiego.

Znamierowski zwrócił uwagę w ostrej formie owemu pracownikowi, że zaniedbuje się w pracy, wskutek czego naraził drukarnię na straty, w odpowiedzi na co otrzymał cios w głowę. Sprawcę policja zatrzymała.

### Usiłował wyskoczyć z okna szpitalnego

WILNO. Notowaliśmy wczoraj, że otrul się wronalem 32-letni Izaak Szatensztein (Subocz 6), którego ułożono w szpitalu św. Jakóba. Wczoraj Szatensztein usiłował wyskoczyć z okna szpitalnego na bruk. Zdołano go w czasie zatrzymać.

Desperat zdradza objawy choroby umysłowej i został przewieziony do szpitala Sawicza na oddział psychiatryczny.

### Zatruta się kogutkami

WILNO. Po przyjęciu kilku „kogutów” uległa zastąpieniu 30-letnia Zofia Zakrzewska (Lidzki 9). Lekarz stwierdził zatrucie i zalecił chorą na opiekę rodziny.

### „Gdzie dwóch się bije”...

„Gdzie dwóch się bije tam trzeci... też może coś oberwać!” — powiada z modyfikowanem nieco przysłowiem. I słusznie.

Oto naprzykład, Mieczysław Sawicki (Konduktorska 20) i Franciszek Zdun (Smoleńska 16) — zwyciężają ludzi pijanych, wszczęli między sobą awanturę, jak się to mówi „bieda daje przyczynę”!

A ty siaki a ty owaki; wot ja tobie zaraz pokażę, nia myśli, u mnie też renki so, i td. i td.

Możeby się skończyła cała heca na „słowiesności”, ale tu — diabli nadali! — wtrąciła się do sprzeczki żona Sawickiego i poczęła godzić zwaśnio-nych...

Rezultat pacyfikacji wypadł jaknajfatalniejszy!

— Jak śmiejesz szturebać moja żonka! — ryknął Sawicki na Zdunę i — bunt! — go pięścią po bzie, a tamten — mach! — mu — na odlew i po-oszta!

Ponieważ wierna połowica starała się przedzielić walczących swą dorodną osobą, mieniała porcja jej przy padła w udział równieć i jej!

Słowem, rła Ligę Narodów okazała się i w tym wypadku bezskuteczna i niewdzięczną!

Wincuk Markotny

**TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”**

Występy Janiny KULCZYCKIEJ

Dziś dwa przedstawienia

o g. 4 pp.

**„CAREWICZ”**

2. Ceny propagandowe o g. 8,15 w.

**„Hrabina Marica”**

Wczoraj cała prasa Wileńska powiadomiła swych czytelników o zorganizowaniu przez nią wycieczki dla swych czytelników do Gdyni na Święto Morza.

Nie chcemy nic pozostawiać do ostatniej chwili i dlatego uprzedzamy naszych czytelników, że zapisy zakończymy około 20-go bm.

Zapisy na wycieczkę Prasy Wileńskiej do Gdyni przyjmują wszystkie redakcje pism, w których komunikaty te zostały zamieszczone.

Koszt wycieczki wynosi 25 zł.

Koszt ten zawiera cenę biletu 3-jej klasy do Gdyni i spowrotem, wycieczkę na Hel, objazd motorówką portu i opłatę za przewodników oprowadzających po Gdyni i w porcie ze strony łądu.

### Walka z pluskwami, molami i robactwem

Musimy raz nareszcie wypowiedzieć zdecydowaną walkę pluskwom, molom i wszelkiemu robactwu, które są naszą plagą. Lekceważenie, względnie zaniedbanie może doprowadzić mieszkanie do stanu okropnego, niedającego się nawet opisać.

Zawszad słyszymy głosy, że najlepiej zwalczać pluskwy, mole oraz wszelkie robactwo nowym, wypuszczonym ostatnio przez fabrykę „Dobrolin”, środek pod nazwą „Sem”.

„Sem” jest zupełnie nieszkodliwy dla ludzi, zwierząt i roślin, natomiast jest zabójczy dla wszelkiego robactwa.

A. M.

### Tylko do 20 b. m. ZAPISY NA WYCIECZKĘ PRASY

Te same rozrywki przy przejeździe koleją w 2-jej klasie kosztują 35 zł.

Powtarzamy, że na dojazdy z prowincji do Wilna z odległości 150 km. przewidziana jest zniżka 50 proc.

Wycieczka spędzi w Gdyni 3 dni. Wyjazd z Wilna w dniu 26 czerwca o godz. 16,55, przyjazd do Wilna 30 czerwca o godz. 13,30.

Wagony pulmanowskie. Zabieramy wagon Bar - Dancing.

### SEDZIA ŚLEDZCY W POSTAWACH

GLEBOKIE. P. Stefan Strzałko został powołany przez Ministerstwo Sprawiedliwości do pełnienia obowiązków sędziego śledczego w Postawach.

### SPADŁA ZE SCHODÓW

WILNO. Przy ul. Włokmierskiej 54 spadła ze schodów z dość znacznej wysokości 65-letnia Basia Goldfałm. Odwieziono ją do szpitala żydowskiego.

### ZBIĘGLI DWAJ UCZNIOWIE

WILNO. Po zabraniu od rodziców 80 złotych, zbiegli z domu dwaj uczniowie 14-letni Mieczysław i 13-letni Bronisław Oboznikowowie (Wingry 25). Zbiegowie udali się jakoby do Gdyni.

*Śmiałym szczęście sprzyja!*

nie wahajcie się więc wyjść na spotkanie szczęścia i nie zwlekając nabądźcie szczęśliwy los 1-ej klasy 36 L. P. w kolekturze

**A. Wolańska** Wilno, Wielka Nr. 6.

Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotnie Konto P.K.O 145461

Ciągnięcie 18 czerwca.

### Znaczek pocztowy z okazji 10-lecia urzędowania Pana Prezydenta R. P.

WILNO. Poczta zdecydowała wypuścić nowy znaczek pocztowy z okazji 10-lecia urzędowania Pana Prezydenta RP. prof. Mościckiego. Będzie to znaczek wartości 1 zł. z portretem Pana Prezydenta opatrzony datami jubileuszowymi 1926 — 1936. Znaczek już bieżący utrzymywany będzie w kolorze niebieskim w dużym formacie 20 na 25 cm.

### KRONIKA WILEŃSKA

**CZWARTEK**  
Osi 11  
Bże Ciało  
Jutro  
Odnfrego

Wschód słońca g. 2,45  
Zachód słońca g. 7,50

**DYŻURY APTEK**  
Dziś w nocy dyżurują apteki: Sarała (Zarzecze 20), Rodowicza (Ostrobramska 4), Romeckiego (Wileńska 8) i Augustowskiego (Mickiewicza 10).

**Komfortowo urządzony Hotel St. Georges w Wilnie**  
Apartamenty, izienki, telefony w pokojach. Ceny bardzo przystępne.

**PRZYBYLI DO HOTELU „ST. GEORGES’A”**  
Robart Gerszon urzęd. z Jędrzejowa, Gustaimis Walentinas dzien. z Kowna, senator Radowski Jan z W-wy, Dworczyńska Zofia z Warszawy, Junieñ - Samecki Wiktor obyw. ziem. z Warszawy, Osiński Adam ze Lwowa, Deutsch Kamilja z Warszawy, Biuka i Genieka z Kowna, sen. Terlikowski Antoni z Grodna, hr. Plater Zyberk Jan z Horodźca, hr. Lasocki Kazimierz z Warszawy, Sakarz Antoni z Warszawy, Brzozowski Władysław z Warszawy, Ożarówski Tadeusz inż. z Warszawy, Rudlicka Wanda z Warszawy, Ożarowska Helena z Warszawy.

**Hotel Europejski**  
Pierwszorzędny  
Ceny przystępne. Telefony w pokojach. Winda osobowa.

**PRZYBYLI DO HOTELU „EUROPEJSKIEGO”**  
Rotm. Reszke Kazimierz z Poznania, Kopeć Marjan z Krakowa, Matulanis Teofil biskup z Litwy, Dziobek Frytzy dr. z Berlina, Banaszkowski Piotr z Warszawy, Fuhrer Józef z Warszawy, Doner Abraham z Warszawy, Pacholder Józef z Warszawy Warchol Stanisław z Warszawy, Gamot Waldemar z Niemiec, Kaemelson Szaja z Warszawy Frydman Karol z Częstochowy, Dżas Józef ze Stanisława, Kochanowska Stanisława z Lidy, Katielwicz Franciszek z Warszawy, Klejka Józef z Warszawy.

### NAUKA

**SHELLEY’S INSTITUTE** Mickiewicza 46, m. 12-4.

1) Zapisy na kurs **WAKACYJNY** po 8 zł. mies. bez wpisu po 2 godziny dziennie konwersacja.

2) Kurs dla pp. **Aktorów** (reklamowy — bezpłatny), wyuczanie angielski w 60 lekcjach de filmu, teatru na tekstach: Lady Windermere’s Fan i The Ideal Husband.

— Instytut Nauk Handlowo - Gospodarczych w Wilnie. Wydziały: Rolniczo - Handlowy, Ogólno - Handlowy, Samorządowy.

Podania kandydatów na kurs I-szy przyjmowane są od dnia 5 czerwca rb. Informacji szczegółowych udziela Sekretariat Instytutu codziennie, oprócz niedziel i świąt w godz. od 9 — 14. Adres: Wilno, ul. Mickiewicza 18, tel. 14-14.

— Dyrekcja Gimnazjum Mechanicznego i Elektrycznego w Wilnie, (ul. Kopanica 5) podaje do wiadomości, iż egzamina wstępne rozpoczyna się dnia 22 czerwca rb. o godz. 8-jej rano. Badańa lekarskie kandydatów odbędą się w dniach od 15-go do 19-go czerwca w godz. od 17 do 19-jej. Podania w sprawie przyjęcia do Gimnazjum mależy składać do dnia 15-go czerwca 1936 roku.

**ZEBRANIA I ODCZYTY**  
— Z Towarzystwa Przyjaciół Biblioteki Uniwersyteckiej. Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie podaje do wiadomości, iż doroczne Walne Zebranie członków Towarzystwa odbędzie się w dn. 26-go czerwca (piątek) o godz. 6-jej wiecz. w lokalu Biblioteki Uniwersyteckiej (ul. Uniwersytecka 5).

**BALE I ZABAWY**  
— Noc w Werkach — Dancing czerwcowy. Z łaskawym udziałem artystów Teatrów Miejskich, na rzecz Stowarzyszenia Ochotniczej Straży Pożarnej m. Wilna, który odbędzie się w dniu 13 czerwca 1936 r. (sobota). W programie przewidziano występy artystów Teatrów Miejskich, wybór królowej zabawy, oraz tańce do świtu przy dźwiękach orkiestry.

Odjazd do Werek statkiem już od godz. 17-jej, zaś uroczysty wyjazd przy dźwiękach muzyki na udekorowanych statkach o godz. 20-jej.

Wstęp tylko za zaproszeniami, po które należy się zgłaszać: ul. Mickiewicza 46-6, tel. 6-82 w godzinach urzędowych, ul. Wielka 68 — 3 od czwartku dnia 11. VI. w godz. 17-jej — 19-jej. W dniu zabawy kasie biletowej na przystani statków, od godz. 17-jej w Werkach (Stołmianka) od g. 18-jej. Wstęp z przejazdem do Werek i spowrotem 1 zł. 50 gr.

— Ostatnia tanczna Sobótka. Bratnia Pomoc Polskiej Młodzieży Akademickiej U. S. B. podaje do wiadomości, że urzędza w dniu 13 bm. ostatnią tanczną „Sobótkę” w salach Oniska Akademickiego, dochód z której całkowicie przeznaczony jest dla niezamożnej młodzieży akademickiej na utrzymanie i wypoczynek w Kolonii Akademickiej podczas ferij wakacyjnych.

**TEATR I MUZYKA**  
— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”  
Występy J. Kulczyckiej, „Hrabina Marica”. Dziś o godz. 8,15 wiecz. grana będzie wspaniała operetka Kalmana „Hr. Marica”.

— „Carewicz”. Dziś o godz. 4 po poł. ukaże się po raz ostatni w sezonie melodyjna operetka Lehara „Carewicz”, w obsadzie premierowej z Kulczycką i Dembowskim na czele. Ceny propagandowe.

— „Bal w Savoy’u”. Jutro wznowienie słynnej operetki Abrahama „Bal w Savoy’u”, która cieszyła się na scenie „Lutni” wyjątkowym powodzeniem.

— TEATR MIEJSKI NA POHULANCE. Dziś, w czwartek dnia 11. 6. o godz. 8 m. 15 wiecz. przedostatnie przedstawienie dramatu w 3-ach aktach H. Ibsena „Upiory”, w wykonaniu k-

**ROZNE**  
— Wielka Rewja Mody. U Czerwonego Sztralla w ogródku odbędzie się dnia 16-go czerwca rewja mody o godz. 17,30.

Łaskawy swój protektorat dały pani Prezydentowa Miasta Pani Maleszewska, oraz Pani Kuratorowa Szlagowska

Udział w pokazie tualtet weźmie Bazar Przemysłu Ludowego w Wilnie wraz z filijami Bazaru Przem. Lud. w Warszawie. A więc „Ladem wileńskim” i „Imięjatywa”. Poza tem gimnazjum krawieckie w Wilnie zaprzętuje nam prace szkolne.

Reżyserja Rowji spoczywa w rękach młotowanego aktora z teatru Wielkiego na Pohulance p. Seibora. Demostrować suknie będą p. Lili Zilińska, p. Seiborowa oraz zespół uroczych gęnis. Ze względu na wielkie zainteresowanie się imprezą prosimy Sz. Publiczność o punktualne przybycie do Czerwonego Sztralla we wtorek 16-go czerwca o godzinie 17,30. Wstęp 50 gr.

**BALE I ZABAWY**  
— Noc w Werkach — Dancing czerwcowy. Z łaskawym udziałem artystów Teatrów Miejskich, na rzecz Stowarzyszenia Ochotniczej Straży Pożarnej m. Wilna, który odbędzie się w dniu 13 czerwca 1936 r. (sobota). W programie przewidziano występy artystów Teatrów Miejskich, wybór królowej zabawy, oraz tańce do świtu przy dźwiękach orkiestry.

Odjazd do Werek statkiem już od godz. 17-jej, zaś uroczysty wyjazd przy dźwiękach muzyki na udekorowanych statkach o godz. 20-jej.

Wstęp tylko za zaproszeniami, po które należy się zgłaszać: ul. Mickiewicza 46-6, tel. 6-82 w godzinach urzędowych, ul. Wielka 68 — 3 od czwartku dnia 11. VI. w godz. 17-jej — 19-jej. W dniu zabawy kasie biletowej na przystani statków, od godz. 17-jej w Werkach (Stołmianka) od g. 18-jej. Wstęp z przejazdem do Werek i spowrotem 1 zł. 50 gr.

— Ostatnia tanczna Sobótka. Bratnia Pomoc Polskiej Młodzieży Akademickiej U. S. B. podaje do wiadomości, że urzędza w dniu 13 bm. ostatnią tanczną „Sobótkę” w salach Oniska Akademickiego, dochód z której całkowicie przeznaczony jest dla niezamożnej młodzieży akademickiej na utrzymanie i wypoczynek w Kolonii Akademickiej podczas ferij wakacyjnych.

**TEATR I MUZYKA**  
— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”  
Występy J. Kulczyckiej, „Hrabina Marica”. Dziś o godz. 8,15 wiecz. grana będzie wspaniała operetka Kalmana „Hr. Marica”.

— „Carewicz”. Dziś o godz. 4 po poł. ukaże się po raz ostatni w sezonie melodyjna operetka Lehara „Carewicz”, w obsadzie premierowej z Kulczycką i Dembowskim na czele. Ceny propagandowe.

— „Bal w Savoy’u”. Jutro wznowienie słynnej operetki Abrahama „Bal w Savoy’u”, która cieszyła się na scenie „Lutni” wyjątkowym powodzeniem.

— TEATR MIEJSKI NA POHULANCE. Dziś, w czwartek dnia 11. 6. o godz. 8 m. 15 wiecz. przedostatnie przedstawienie dramatu w 3-ach aktach H. Ibsena „Upiory”, w wykonaniu k-

**ROZNE**  
— Wielka Rewja Mody. U Czerwonego Sztralla w ogródku odbędzie się dnia 16-go czerwca rewja mody o godz. 17,30.

Łaskawy swój protektorat dały pani Prezydentowa Miasta Pani Maleszewska, oraz Pani Kuratorowa Szlagowska

Udział w pokazie tualtet weźmie Bazar Przemysłu Ludowego w Wilnie wraz z filijami Bazaru Przem. Lud. w Warszawie. A więc „Ladem wileńskim” i „Imięjatywa”. Poza tem gimnazjum krawieckie w Wilnie zaprzętuje nam prace szkolne.

Reżyserja Rowji spoczywa w rękach młotowanego aktora z teatru Wielkiego na Pohulance p. Seibora. Demostrować suknie będą p. Lili Zilińska, p. Seiborowa oraz zespół uroczych gęnis. Ze względu na wielkie zainteresowanie się imprezą prosimy Sz. Publiczność o punktualne przybycie do Czerwonego Sztralla we wtorek 16-go czerwca o godzinie 17,30. Wstęp 50 gr.

**BALE I ZABAWY**  
— Noc w Werkach — Dancing czerwcowy. Z łaskawym udziałem artystów Teatrów Miejskich, na rzecz Stowarzyszenia Ochotniczej Straży Pożarnej m. Wilna, który odbędzie się w dniu 13 czerwca 1936 r. (sobota). W programie przewidziano występy artystów Teatrów Miejskich, wybór królowej zabawy, oraz tańce do świtu przy dźwiękach orkiestry.

Odjazd do Werek statkiem już od godz. 17-jej, zaś uroczysty wyjazd przy dźwiękach muzyki na udekorowanych statkach o godz. 20-jej.

Wstęp tylko za zaproszeniami, po które należy się zgłaszać: ul. Mickiewicza 46-6, tel. 6-82 w godzinach urzędowych, ul. Wielka 68 — 3 od czwartku dnia 11. VI. w godz. 17-jej — 19-jej. W dniu zabawy kasie biletowej na przystani statków, od godz. 17-jej w Werkach (Stołmianka) od g. 18-jej. Wstęp z przejazdem do Werek i spowrotem 1 zł. 50 gr.

— Ostatnia tanczna Sobótka. Bratnia Pomoc Polskiej Młodzieży Akademickiej U. S. B. podaje do wiadomości, że urzędza w dniu 13 bm. ostatnią tanczną „Sobótkę” w salach Oniska Akademickiego, dochód z której całkowicie przeznaczony jest dla niezamożnej młodzieży akademickiej na utrzymanie i wypoczynek w Kolonii Akademickiej podczas ferij wakacyjnych.

**TEATR I MUZYKA**  
— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”  
Występy J. Kulczyckiej, „Hrabina Marica”. Dziś o godz. 8,15 wiecz. grana będzie wspaniała operetka Kalmana „Hr. Marica”.

— „Carewicz”. Dziś o godz. 4 po poł. ukaże się po raz ostatni w sezonie melodyjna operetka Lehara „Carewicz”, w obsadzie premierowej z Kulczycką i Dembowskim na czele. Ceny propagandowe.

— „Bal w Savoy’u”. Jutro wznowienie słynnej operetki Abrahama „Bal w Savoy’u”, która cieszyła się na scenie „Lutni” wyjątkowym powodzeniem.

— TEATR MIEJSKI NA POHULANCE. Dziś, w czwartek dnia 11. 6. o godz. 8 m. 15 wiecz. przedostatnie przedstawienie dramatu w 3-ach aktach H. Ibsena „Upiory”, w wykonaniu k-

**ROZNE**  
— Wielka Rewja Mody. U Czerwonego Sztralla w ogródku odbędzie się dnia 16-go czerwca rewja mody o godz. 17,30.

Łaskawy swój protektorat dały pani Prezydentowa Miasta Pani Maleszewska, oraz Pani Kuratorowa Szlagowska

Udział w pokazie tualtet weźmie Bazar Przemysłu Ludowego w Wilnie wraz z filijami Bazaru Przem. Lud. w Warszawie. A więc „Ladem wileńskim” i „Imięjatywa”. Poza tem gimnazjum krawieckie w Wilnie zaprzętuje nam prace szkolne.

Reżyserja Rowji spoczywa w rękach młotowanego aktora z teatru Wielkiego na Pohulance p. Seibora. Demostrować suknie będą p. Lili Zilińska, p. Seiborowa oraz zespół uroczych gęnis. Ze względu na wielkie zainteresowanie się imprezą prosimy Sz. Publiczność o punktualne przybycie do Czerwonego Sztralla we wtorek 16-go czerwca o godzinie 17,30. Wstęp 50 gr.

**BALE I ZABAWY**  
— Noc w Werkach — Dancing czerwcowy. Z łaskawym udziałem artystów Teatrów Miejskich, na rzecz Stowarzyszenia Ochotniczej Straży Pożarnej m. Wilna, który odbędzie się w dniu 13 czerwca 1936 r. (sobota). W programie przewidziano występy artystów Teatrów Miejskich, wybór królowej zabawy, oraz tańce do świtu przy dźwiękach orkiestry.

Odjazd do Werek statkiem już od godz. 17-jej, zaś uroczysty wyjazd przy dźwiękach muzyki na udekorowanych statkach o godz. 20-jej.

Wstęp tylko za zaproszeniami, po które należy się zgłaszać: ul. Mickiewicza 46-6, tel. 6-82 w godzinach urzędowych, ul. Wielka 68 — 3 od czwartku dnia 11. VI. w godz. 17-jej — 19-jej. W dniu zabawy kasie biletowej na przystani statków, od godz. 17-jej w Werkach (Stołmianka) od g. 18-jej. Wstęp z przejazdem do Werek i spowrotem 1 zł. 50 gr.

— Ostatnia tanczna Sobótka. Bratnia Pomoc Polskiej Młodzieży Akademickiej U. S. B. podaje do wiadomości, że urzędza w dniu 13 bm. ostatnią tanczną „Sobótkę” w salach Oniska Akademickiego, dochód z której całkowicie przeznaczony jest dla niezamożnej młodzieży akademickiej na utrzymanie i wypoczynek w Kolonii Akademickiej podczas ferij wakacyjnych.

**TEATR I MUZYKA**  
— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”  
Występy J. Kulczyckiej, „Hrabina Marica”. Dziś o godz. 8,15 wiecz. grana będzie wspaniała operetka Kalmana „Hr. Marica”.

— „Carewicz”. Dziś o godz. 4 po poł. ukaże się po raz ostatni w sezonie melodyjna operetka Lehara „Carewicz”, w obsadzie premierowej z Kulczycką i Dembowskim na czele. Ceny propagandowe.

— „Bal w Savoy’u”. Jutro wznowienie słynnej operetki Abrahama „Bal w Savoy’u”, która cieszyła się na scenie „Lutni” wyjątkowym powodzeniem.

— TEATR MIEJSKI NA POHULANCE. Dziś, w czwartek dnia 11. 6. o godz. 8 m. 15 wiecz. przedostatnie przedstawienie dramatu w 3-ach aktach H. Ibsena „Upiory”, w wykonaniu k-

# Pogrzeb ś. p. prof. Ludwika Sokołowskiego

Prastary kościół św. Jana pełen blasków i światła: setki lampek elektrycznych walczą z promieniami słonecznymi, które wdzierają się przez wysokie okna. Katafalk — jak wzgórze pełne kwiecia: mocny, jasny uśmiech letnich kwiatów, mających w sobie radość życia...

Senat Akademicki we wspaniałych togach; złote łańcuchy dziekanów, grodnostaje Rektora... Sztandary... Młodzień akademicki, znajomi Zmarłego, koledy, przyjaciele... — tłum współczujących nieznanym...

A na dziedzińcu księdza Piotra Skargi uszykowała się kompanja z pułku legionowego, z tego pułku, w którym służył swą żołnierską w okresie wojny rozpoczął szeregiem Sokołowski, porucznik w stopniu asystenta Politechniki, aby zajął inne „stanowisko“ w rowach strzeleckich...

Nabożeństwo celebruje ks. dziekan I. Świrski, również profesor i żołnierz...

A potem trumna zostaje wyniesiona na dziedzińiec; na piękny krzątnak wchodzi Rektor, zegnając Zmarłego, następnie Dziekan Wydziału Sztuk Pięknych, przedstawiciel architektów, przedstawiciel młodzieży...

Na barkach kolegów i przyjaciół po pływającej trumnie ponad tłumem, poprzedzona długim szeregiem wieńców i wiązek kwiatów, i tą przez kwiaty wskaźnikową drogą dotarła do Rossy i spoczęła w świeżej, zroszonej ołowiem deszczem, ziemi, tuż za mauzoleum, przechowywującym Serce Wodza po tamtej stronie muru...

Ot — i po wszystkim...

Skończyło się życie prawego, szlachetnego człowieka; — pozostały jego myśli i jego dzieła. Już dzisiaj są czyżby próby podsumowania dokonanych przezeń wysiłków. Przemawiano nad

## Jeszcze nie...

Wczoraj rozpowszechniono w Wilnie pogłoskę, że naczelnik wydz. bezpieczeństwa, były poseł i sekretarz B. B.W.R. Birkenmajer opuścił już Wilno. Pogłoska ta oparta na wiadomościach agencji „Press“ nie odpowiada prawdzie. P. Birkenmajer jeszcze urzęduje i podobno w kwestji nowego przydziału napotyka na trudności.



## NA FILMOWEJ TAŚMIE

### „CASINO“

### „GRZESZNIK“ i „ZALEDWIE W CZORAJ“

Znów podwójny program. Czego się nie robi dla ściągnięcia publiczności. Na trzy godziny seansu składają się dwa różne filmy. Jeden p. t. „Grzesznik“ to sensacyjny z pikantną przyprawą kryminalną film amerykański o niezwykłych efektach wzruszeniowych. — Mocno, krótko, bez nadmiaru sensu ale z obfitością kryminału.

Druga część programu biegunowo różni się od pierwszej. Jest to cieszący się swego czasu wielkim powodzeniem sentymentalny film również amerykańskiej produkcji „Zaledwie wczoraj“. Lzy wzruszenia oraz intensywne używanie chusteczek wymownie świadczą, że film nie stracił jeszcze na swojej świeżości. Doskonała gra Margaret Sullivan i Johna Bolesa stawia go na wysokim poziomie artystycznym. Nastroj utrzymany jest od początku do końca.

Przypadkowo całość programu ilustruje w skrócie mentalność amerykańskiej publiczności, której gust niewątpliwie spowodował powstanie obu obrazów. Z jednej strony grubo kryminał i patologiczne niemal zamiłowanie do sensacyjnych szacherek, z drugiej natomiast lżawy i dość tani sentymentalizm. Trzeba umieć pogodzić te dwie tak różne rzeczy.

Tad. C.

Pamiętajcie, że zamiast „Słówka“ wychodził stale

## „R U N“

najtańszy tygodnik dla młodzieży  
(cena numeru 5 gr.)

Administracja: Mała Pohulanka 4, szkoła „Swit“, czynna codziennie prócz świąt od godz. 13 ej do 15 ej.

## Przemówienie Rektora W. Staniewicza

### Czcłogi Prodzlekanie, Drogi Kolego i Przyjacielu!

Gdy w ubiegły piątek ustaliłem z Tobą, że w poniedziałek tu w tych murach omawiać będziemy wyniki konkursu na wybór miejsca, gdzie ma stanąć w Wilnie pomnik Józefa Piłsudskiego, czyż mogłem wówczas przypuszczać, że rozmawiam z Tobą po raz ostatni, że dziś w imieniu Uniwersytetu Stefana Batorego będę Cię żegnał na zawsze. Śmierć okrutna i bezlitosna, a tak nagła i niespodziewana wyrwała Cię z naszego grona, wytwarzając tragiczną pustkę i lukę, nie wiemy bowiem kto podejmie liczne prace z takim zapalem i poświęceniem przez Ciebie prowadzone.

Zaproszony przez tak zasłużonego dla kultury Wilna i naszego Uniwersytetu, organizatora Wydziału Sztuk Pięknych Prof. Ferdynanda Ruszczyca, przybyłeś tu do nas w r. 1921, by objąć katedrę projektowania architektonicznego i odtąd bez przerwy pracowałeś dla Wilna i jego Uniwersytetu. Odrzucając wszelkie inne możliwości, poświęciłeś się na zawsze tradycji dawnego Uniwersytetu Wileńskiego do prac waszych wielkich poprzedników Gucewicza, Podczaszynskiego i Szulca — by dźwignąć Wilno z upadku niewoli — usuwać szpetotę obcego panowania i przywrócić mu jego czar miasta „jednego z najpiękniejszych w świecie“.

W tej pracy odrzuciłeś stałe się jednym z najbliższych współpracowników genialnego Ferdynanda Ruszczyca. Zdołałeś zafascynować kolegów, czego dowodem jest wybór Twój na Prodzlekaną w r. 1923, którą to godność z rzekłymi przerwaniami piastowałeś aż do chwili zgonu, zyskując szacunek i uznanie wszystkich Senatów, w których Ci danem było zasiadać.

Z wielką ofiarnością i zapalem przystąpiłeś również do prac nad organizacją oddziału architektury, a nagrodą Ci były wyniki Twojej pracy pedagogicznej, gdy spośród młodzieży wileńskiej, wyszła liczba wybitnych talentów architektów.

Niestety danem Ci było przeżyć mękę zniszczenia Twojej pracy, gdy w r. 1926 „zimne podmuchy poźmowego rozu“ (że użyję słów naszego Wskrzyszyciela), zburzyły tak drogi mi Wydział Sztuki, „ten ledwo tęjący płomyk piękna w życiu“ o oddział architektury. A potem musiałeś wypić aż do dna czarę gorzkiej stopniowej likwidacji, musiałeś zrezygnować z wielkich architektonicznych zamierzeń i cofnąć się do wnętrza, by krzewić tam piękno i kulturę, w której wyrosłoby ludzkie, co nanowemu podjęłoby walkę o piękno i godność Wilna.

Co roku na wystawach prac uczni Wydziału Sztuk Pięknych mogliśmy stwierdzić wyniki Twojej działalności pedagogicznej, tak samo zresztą jak stwierdzamy to codziennie, w teatrze, wewnątrz wileńskich, w kulturze artystycznej wystaw sklepowych oraz wszędzie tam, gdzie docierała praca Twoja lub Twoich uczniów.

Ale bogata Twoja natura nie mogła się zamknąć jedynie w ramach pracy uniwersyteckiej — pragnąłeś dalej służyć umiłowemu przez Ciebie architekturowi, skupiełeś wokół swej Osoby wszystkich architektów i urbanistów wileńskich, którzy obdarzyli Cię godnością przewodniczącego. To też nie było w Wilnie sprawą związaną z budownictwem lub urbanistyką, do której byłeś nie przyłożył swej pracowitej ręki. Ostatnią Twoją pracą była przepiękna w swej prostocie dekoracja miasta, podczas żałobnych uroczystości majowych. Wilno potrafiło Cię ocenić, ofiarowując Ci godność radnego i ławnika, zrezygnowałeś jednak z nich, pragnąc całe siły Swoje poświęcić dla pracy nad miastem, która cenila Cię i kochała, a czem byłeś dla niej, usłyszymy z ust jej przedstawicieli.

W pracy byłeś przedziwnie cichy i skromny. Nie ubiegales się o żadne zaszczyty czy dostojenstwa, nawet najbardziej zasłużone — miłowałeś samotność i ciszę, w której rozkoszować się mogłeś z wielkimi postaciami literatury, a zwłaszcza Schaecksperearem, który był Ci najbliższy i najdroższy.

Byłeś dobry i serdeczny, to też jedyną serca tych, z którymi danem Ci się było zetknąć. Lecz gdy zaszła potrzeba, umiałeś z siłą i odwagą bronić swych przekonań, które wypływały z głębokiego zrozumienia i umiłowania polskiej idei państwowej. To też dwukrotnie słabymi dłońmi chwytając za karabin, po raz pierwszy w r. 1914, gdy stanął w szeregu 1-ej Brygady, by przy boku Józefa Piłsudskiego walczyć o honor Polski, a po raz drugi w r. 1920, gdy Odrodzona Ojczyzna

znalaza się w niebezpieczeństwie. To też spadkobiercy sławy 1-ej Brygady przed trumną Twoją dziś prezentują broń.

Dziś po raz trzeci stajesz do szeregu, w pobliżu tych, co pełnią wieczną straż przy Sercu Wodza, do służby którego stanął jeden z najpierwszych. Ziemia Wileńska, którą pokochałeś i służyłeś jej wiernie, przyjmij Cię z wdzięcznością do swego łona, — a w sercach naszych pamięć o Tobie pozostanie na zawsze.

Umiera już trzeci profesor Wydziału Sztuk Pięknych, tego wydziału, na który się kształcą malarze i rzeźbiarze, z którego wyszli architekci, zajmujący dziś wybitne stanowiska i dobrze a chlubnie znani. Jakież pomniki muszą zdobić groby tych profesorów, jak starannie i estetycznie muszą być opracowane i utrzymane te groby!... „Mu-szają“... A tak jest w rzeczywistości? Dość spojrzeć na skromny, drewniany krzyż nad grobem ś. p. prof. J. Kłosa, żeby stwierdzić, iż dzieje się tak, jak być powinno. W ciągu trzech lat mogłoby być wzniesione trwałe, niechby skromne, ale artystyczne pomniki. Dla czego go nie ma dotychczas?

Artyści — koledy zmarłych! — i ty, młodzieży, która Zmarłym zawdzięcza czas swą wiedzę i rozwój talentu, — złoście dowód, że naprawdę pamiętacie o tych, którzy odeszli, że miłością i szacunkiem otaczacie ich pamięć!... n.z.

# TABLICE PAMIĄTKOWE

ku czci ks. Piotra Skargi i ks. Wujka  
NA DZIEDZIŃCU U. S. B.

Być może, że wiele osób nie wie, iż istnieje w Wilnie od 1921 r. Oddział Polskiego Towarzystwa opieki nad grobami bohaterów, którego prezesem jest ks. kanonik Adam Kulesza. Udałymi się doń celem zasięgnięcia informacji o działalności T-wa.

Smutno jest — powiada w wstępie nasz rozmówca — że społeczeństwo bardzo mało się interesuje celami naszego Towarzystwa. Zarząd pracuje wytrwale. Lecz stale się daje we znaki brak funduszy, poparcia, wyraża się małe zainteresowanie ogółu. Trzeba przynajmniej, że Towarzystwo zadłewie wegetuje.

— Jakże są zadania T-wa? W czym się przejawia jego działalność?  
— Pierwszem naszym zadaniem jest opieka nad grobami poległych w najbliższych okolicach Wilna. Obecnie stawimy pomnik na cmentarzu poległych żołnierzy z armji gen. Żeligowskiego (za Rossą). Szczupłe środki, jak rzekłem, nie pozwalają jednak na szersze rozwinięcie akcji.

Podjęto następnie inicjatywę upamiętnienia osób, zasłużonych dla sprawy polskiej, przez umieszczanie pomników. W rocznicę powstania styczniowego w porozumieniu z rodzinami straconych powstańców z inicjatywą T-wa a kosztami rodzimymi poległych postanowiono wzniesienie pomnika ks. Iszorce i ks. Ziemiackiemu; ustawiono więc dla pierwszego z nich tablicę w kościele św. Rafała. Jest w projekcie wmurowanie w kruchcie kościoła po-Bernardynskiego trzeciej tablicy Laskowiczowi, który zginął w powstaniu jako chłopiec 23-letni.

Wmurowana na gmachu sądu tablica, poświęcona pamięci straconych

## GOODCHILD

39)

# SKORPION

— Mam olbrzymie długie i zobowiązania... — Aha! — Jeżeli wyjdę za pana, będzie pan musiał opłacić za mnie to wszystko... W przeciwnym razie, będę musiała zostać znowu pianistką i zarabiać na siebie, ciężką pracą.

— Jakież są te pani zobowiązania? — Ubodyz krewni i lichwiarze! — Pani życzy sobie, i bierzem ją to wszystko załatwić? — Tak. — Proszę wymienić sumę! — Czy pan nie uważa mnie za zbyt chciwą i interesowną? — Nie, to o czym pani mówi, jest rzeczą naturalną i stosowną.

— Pan nie zdaje sobie sprawy, jaka ja byłam rozrzućna! — Dobrze! Proszę wymienić sumę. — Pięćdziesiąt tysięcy funtów! — Doskonale! To nie jest jeszcze taka duża suma! Załatwię to wszystko w Monte-Carlo. W dniu ślubu otrzyma pani czek.

— Dziękuję, — powiedziała bardzo cicho. — Ale to jeszcze nie znaczy, że ja się zdecydowałam... Chcę tylko wiedzieć, na ile mogę liczyć na pana? — Kattering rozemniał się i poglądził jej ręce. Wzięła jego dłoń i odwróciła ku górze. — Zobaczymy, jaki los czeka pana? Widzę tutaj bardo burzliwą przeszłość... mnóstwo kobiet... To prawda? — Ludzie się spotykają i rozchodzą... nikt nigdy nie kochał! — Nie uwierz w to nigdy! Co pan zrobił ze swymi palcami?

# W tereenie i na torach

## Sensacyjne zwycięstwo Jugosławii NAD FRANCJĄ w puharze Davisa

PARYZ. Spotkanie tenisowe Francja—Jugosławia o puhar Davisa w trzeciej rundzie zakończyło się sensacyjnym zwycięstwem Jugosławii w stosunku 3:2.

W ostatniej grze pojedynczej decydującej o zwycięstwie punkt zdobył

Runcec, bijąc Boussusa 3:6, 6:1, 4:6, 7:5, 6:1.

Mecz jak wiadomo, rozegrany był w Paryżu. Po tem sensacyjnym zwycięstwie Jugosławia spotkała się w półfinale strefy europejskiej z Austrią

## Słabe wyniki Francji

PARYZ. W PARYŻU odbył się przedolimpijski zawody lekkoatletyczne przy udziale najlepszych zawodników francuskich. Ciekawsze wyniki notujemy:

100 mtr. — Paul — 11 sek.,

200 m. — Dondelinger — 22,6 sek.  
400 m. — Skawiński — 49,6 sek.,  
800 m. — Petit — 1:56,8 sek.  
3.000 m. — Lebon — 8:48 sek.  
110 płotki — Bernard — 15,8 sek.

## Mistrzostwo piłkarskie Niemiec

BERLIN. W dniu 21 bm. w Berlinie odbędzie się finałowy mecz piłkarski o mistrzostwo Niemiec pomiędzy drużynami I. F. C. Norymberga — Fortuna

Düsseldorfu.  
W przeddzień, również w Berlinie o trzecie miejsce walczyć będą F. C. Schalke 04 — Fortwars z Głiwic.

## O mistrzostwo Ligi w Warszawie

W niedzielę nadchodząca o godz. 17.30 na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie odbędzie się mecz piłkarski

o mistrzostwo ligi PZPN pomiędzy stołecznymi klubami Legją i Warszawianką.

narodu sumienie i światło wiecznie żywe  
małuczkich orędunk serdeczny  
kardziejstwa wzór nieśmiertelny  
prozy polskiej piastun niezrównany  
kultury na rubieżach krzewiciel  
wyrwały

Akademii Wileńskiej rektor pierwszy  
w czterechsetną rocznicę urodzin.  
Drużga:

KS. JAKÓB WUJEK T. J.  
Ur. 1540. zm. 1594.

MAJ WIELKIEJ NAUKI I CNOTY  
pisma św. tomacz wielkopomy  
wary św. szermierz wyrwały  
słowa i pióra mistrz wybitny  
mowy polskiej bogactwa i piękna  
znawca wielki

Akademii Wileńskiej rektor drugi.  
— W najbliższym czasie — informuje nas w dalszym ciągu ks. Kulesza — projektujemy umieszczenie dwóch tablic poświęconych: założycielowi Obserwatorium Astronomicznego na Uniwersytecie Wileńskim ks. Tomaszowi Żebrowskiemu i ks. Marcinowi Poczubowskiemu, synnemu astronomowi, na dziedzińcu jego imienia.

Pomimo zapewnień ks. Kuleszy na początku rozmowy, że „T-wo zadłewie wegetuje“, przy końcu — po wyszczególnieniu tego, co T-wo już zdołało zdziałać, mamy wrażenie, że przez naszego rozmówcę przemawiała zbytnia skromność. Bolejąc wespół z szan. kanonikiem nad tem, że społeczeństwo mało się interesuje działalnością T-wa, stwierdzamy, że pomimo wszystko, Zarząd przejawia duży zasób energii, a niniejszą wzmianką dziennikarską pragniemy przyczynić się do zainteresowania ogółu celami i zadaniami T-wa.

KS. PIOTR SKARGA PAWESKI T. J.  
Ur. 1536 + zm. 1612  
WIELKI ŚLUGA BOŻY  
kościół świętego apostoła żarliwy

WILNO, 10 czerwca  
Japonja popisała się wspaniałe na ostatnich igrzyskach olimpijskich w Los Angeles, co przede wszystkim uwidoczniło się w pływaniu.

Na obecnej Olimpijdzie Japonja wystąpi również z bardzo silną ekipą pływacką. Podczas narodowych mistrzostw japońskich, które w maju rozegrano w Tokio, osiągnięto szereg fenomenalnych wprost wyników, Japonja posiada conajmniej pół tuzina pływaków o ekstraklasie światowej.

Przed igrzyskami przedsięwzięcą pływacy japońscy tournée po Europie. Nie będą oni mieli wielu groźnych współzawodników, gdyż jedynie Niemiec Fischer i Węgiel Csik mogą być dla nich niebezpieczni. Japończycy przywożą również drużynę piłki wodnej, jednakże tutaj będą mniej niebezpieczni i mało jest prawdopodobne, by w tej konkurencji zdołali wydrzeć palmę pierwszeństwa Węgom.

Również w dziedzinie lekkiej atletyki, jeśli wierzyć wieściom z Dalekiego Wschodu, osiągnęli Japończycy takie wyniki, że zdobywie przez nich jednego czy kilku złotych medali, nie jest niemożliwe. Japończycy okazali się już w 1932 r. doskonałymi skoczkami i tutaj wystąpią jako poważni konkurenci Amerykanów. Mogą również być groźni w maratonie, gdyż biegaczy ich cechuje wielka wytrzymałość.

Oprócz Japończyków ujrzymy na Olimpijdzie berlińskiej również reprezentację Chin.

Japończycy czynią już obecnie znaczne wysiłki, aby przyszła olimpiada w roku 1940 odbyła się w Japonji. Kandydatem, który ze względu na swoje zasługi w sporcie, słusznie pretenduje do tego zaszczytu, jest — jak już pisaliśmy — Finlandja. Japonja uzasadnia swoje starania tem, że w roku 1940 przypada 2600 rocznica stowrzenia cesarstwa japońskiego, stąd rok ten będzie niezwykle uroczystym obchodzony w całej Japonji, odbycie więc tam olimpiady byłoby sportem uczczeniem 26-setletniej rocznicy powstania cesarstwa.

Starania japońskie mają wszelkie widoki realizacji. By je poprzeć wysła Japonja na tegoroczną olimpijadę wyjątkowo liczną drużynę.

O WEJŚCIE DO LIGI PZPN.  
Międzyokręgowe zawody piłkarskie o wejście do Ligi PZPN rozpoczą się w dniu 12 lipca br.

torówce!  
— Tak, powiedziałam ci, że wyjeżdżam dzisiaj rano z Wenecji i ułożymy się, że spędzimy ten ostatni wieczór razem!  
— We dwoje w łódce? — głos stał się nagie bardzo ostro i nieprzyjemny! Jaki cel mógł mieć ten nocny spacer po lagunie?  
— To do pana nie należy, jeżeli pan ma ochotę urządzić mi sceny zazdrości...  
— Proszę się nie gniewać. Przepraszam panią bardzo! Chodzi o to, że ja panią tak bardzo kocham!... Ach! Tak marzę o tem, żeby być już nareszcie w Monte-Carlo!  
— Jaki pan niemądry!...  
— Ludzie zakochani zawsze gupieją!

Celina zamilkła. Kiedy Amos opuścił ją, siedziała nieruchomo w oczach jej malowała się rozpacz.

## ROZDZIAŁ XXIX

### SPOTKANIE W MONTE-CARLO

Mc. Line obudził się bardzo wcześnie z postanowieniem zmienienia metod postępowania, w związku ze zmianą sytuacji, jaka się teraz przed nim zarysowała. Ale po wyjściu z hotelu, zauważył, ku wielkiej rozpaczy i nie-niepokoju, że „Czajka“ opuściła Wenecję.

Dowiedział się, że jacht podniósł kotwicę po czwartej po północy. W pałacu Verdi powiedziano mu, że Celina wyjechała. Tajemnicze jej zniknięcie, widocznie było starannie przygotowane i teraz należało działać bez najmniejszej zwłoki.

Ale, jak działać? Mc. Line wysłał depesze do wszystkich posterunków

nadrzeźnych, a potem postanowił poinformować się na jachcie „Eldorado“, który stał na kotwicy, obok „Czajki“.

— Ależ zapewniam pana, panie inspektorze, — mówił naczelnik policyjny, — że jacht należy do bogatego i bardzo solidnego człowieka!

— A jednak ja jestem przekonany, że jacht ten odegrał ma pierwszorzędną rolę w spisku!

— To jest zupełnie niemożliwe! — zaprzeczał miejscowy przedstawiciel władzy. — Jacht ten został wynajęty przez bogatego Amerykanina. Nikogo pan tam nie znajdzie, na pokładzie.

— Czy ten Amerykanin wynajął jacht z całą załogą?

— Nie, załoga nie była wtedy skompletowana.

— Jak się nazywa właściciel i gdzie można go znaleźć?

Naczelnik policyjny podyktował mu adres i nazwisko właściciela. Mc. Line natychmiast udał się pod wskazanym adresem i dowiedział się, że jacht był poprzednio wynajęty przez lorda Sowtrige, za pokazną sumę.

— Niema w Anglii takiej rodziny! — Niema w Anglii takiej rodziny! — oznajmił kategorycznie Mc. Line. — W jakim sposobie wyplacone zostały pieniądze?

— Gotówką... banknotami za pośrednictwem agenta.

W tym kierunku nie można było nic więcej odkryć. Nie lepiej powiodło się inspektorowi na wyspie Torzello: Pałac był wynajęty przez lorda Sowtrige i oddany do użytku Amosa Kattringa.

W południe nadeszły pierwsze wiadomości z przybrzeżnych posterunków: Zauważono jacht „Czajka“ zmierzający w kierunku południowym.

## Palestyna na wulkanie



Rozruchy palestyńskie nie tylko że nie ustają, ale po zawiedzionych próbach pojednawczych, przybrały na sile. — Arabowie dopuszczają się ataków terroru i sabotażu nie tylko w stosunku do żydów, ale również w stosunku do mandatowych władz angielskich. Na zdjęciu naszym widzimy moment rewizji przez policję brytyjską Arabów na ulicach Jerozolimy, w poszukiwaniu za bronią.

## Karabiny maszynowe w Jerozolimie



Żołnierze angielscy patrolują w Jerozolimie na uzbrojonych wozach ciężarowych.

## Ze zjazdu szefów państw Małej Ententy w Bukareszcie



Zdjęcie nasze przedstawia bawiących w Bukareszcie ks. Pawła jugosłowiańskiego, i Prezydenta Benesza w towarzystwie króla Karola podczas przyjmowania rewii wojskowej. Od lewej do prawej: Prezydent Benesz, następca tronu, Wojewoda Michał, król Karol, ks. Paweł, ks. rumuński Mikołaj.

## Rozbudowa portu w Tel Aviv



W następstwie ostatnich wydarzeń w Palestynie rozbudowywany jest ostatnio port w Tel Avivie, gdyż strajk robotników portowych w Jaffie uniemożliwił zupełnie normalne funkcjonowanie żeglugi.

## Pierwsze posiedzenie nowego gabinetu francuskiego



Pani Lacorre (na lewo) i pani Brunschwig, które jako pierwsze kobiety Francji weszły w skład gabinetu francuskiego.

— Doskonale! — ucieszył się Mc Line. Zobaczmy, czy on nie poplynie przez cieśninę Messyńską?

Wkrótce przypuszczenie to zostało potwierdzone. Jacht zarzucił kotwicę w zatoce Neapolitańskiej.

— Jadę do Neapolu! — oznajmił Mc Line.

Rzeczywiście: nie minęła godzina jak znalazł się przy aerodromie i niebawem potem wylądował w Neapolu, iedaleko portu.

Oczy jego odrazu odszukały „Czajkę”. Wieczorem motorówka przywiozła Linę i Katringa na brzeg. Mc Line obserwował ich, usiłując nie pokazywać się im. Amerykanin i Celina jedli kolację w nadbrzeżnej restauracji i, widocznie, czuli się doskonale.

Mc Line badawczym spojrzeniem mierzył wszystkich obecnych w restauracji gości. Jego zdaniem, wśród obecnych musiał się znajdować Skorpion! Ale po czem można go poznać, pośród tłumu kobiet i mężczyzn?

O 10-ej wieczorem Amerykanin, wraz ze swą towarzyszką, powrócił na jacht.

Rano, gdy inspektor wyjrzał przez okno swego hotelu, przekonał się znowu, że „Czajka” uciekła mu poraz drugi! W porcie powiedziano mu, że jacht wziął kierunek północny.

Polegając na swej intuicji, więcej niż na tych informacjach, Mc Line wszedł do pociągu, idącego do Genui. Tam nie iwedziano nic o jachcie i nie słyszano o nim... Minął dzień jeden... drugi... Mc Line zaczynał niepokoić się na dobre, że stracił ślad „Czajki” mo-

gła wziąć dowolny kierunek i teraz mogła znajdować się koło Koryki, lub Północnej Afryki.

Nerwy odmawiały mu już posłuszeństwa, gdy przyszła upragniona wieść: „Czajka” stała w Monako a Kattering i Celina zamieszkali we wspaniałych apartamentach, naprzeciw kasyna Monte Carlo. Z uczuciem ulgi, zobaczył w porcie znajomą sylwetkę jachtu.

Mc Line zamieszkał w skromnym hoteliku i rozpoczął śledzenie pary, która mu się ciągle wymykała. Widował ich bardzo często, wchodzących do Kasyna, a plotki, które krążyły o wariackiej grze, jaką prowadziła ta para, były dla niego bardzo znaczące.

— Zdumiewające szczęście mają ci ludzie! — Mówiono. — Grają zawsze rzetelnie, stawiając ogromne sumy i nigdy nic nie przegrywają! Wczoraj dwa razy zerwali bank! Dziwnie powodzi się tym bogaczom!

— A żona jego jest piękna! I gra tak, jakgdyby było jej zupełnie obojętne, wygra, czy przegra te tysiące, które stawia!

— Powinna wygrywać!

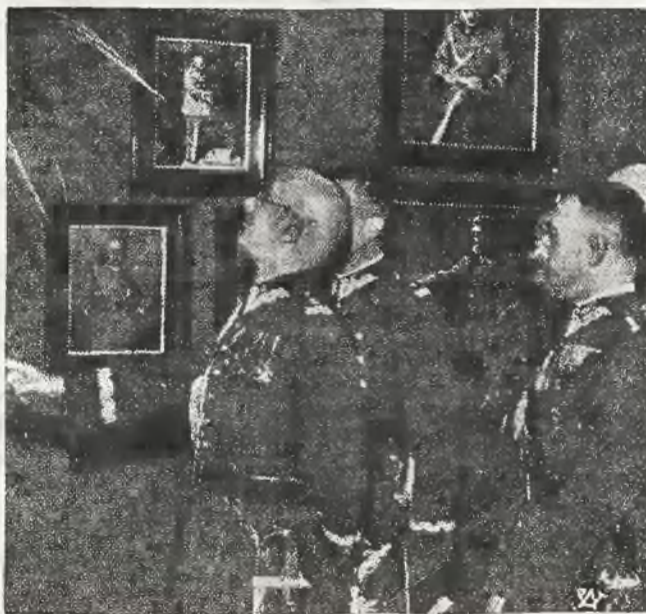
— Czemu?

— Bo ma męża ohydnie brzydkiego! Z takim człowiekiem życie musi być bardzo ciężkie.

Mc Line wysłuchiwał takiej gadaniny obojętnie. Wiedział, że Kattering i Celina nie byli małżeństwem, że ślub się jeszcze nie odbył. Za 50-jo frankowy banknot, sługa hotelowy wyśpiewał mu chętnie wszystko, co wiedział o tej parze bogaczy: Apartamenty mieli zupełnie oddzielnie...

(D. c. n.).

## Naczelny Wódz na wystawie fotograficznej Marszałka Piłsudskiego



Zdjęcie nasze przedstawia Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. Rydza Śmigłego zwiedzającego w towarzystwie I-go wicemin. Spraw Wojskowych gen. Głuchowskiego, oraz szefa Wojskowego Instytutu Naukowo - Oświatowego płk. Adama Koca, wystawę p. n. „Najlepsza fotografia Mars. Józefa Piłsudskiego”. Wystawa odbywa się w gmachu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Jury konkursowe pod przewodnictwem gen. Wieniawy - Długoszewskiego przyzna za najlepszą fotografię Wodza Narodu 10 nagród na sumę zł. 2.650.

## Leon Blum przemawia



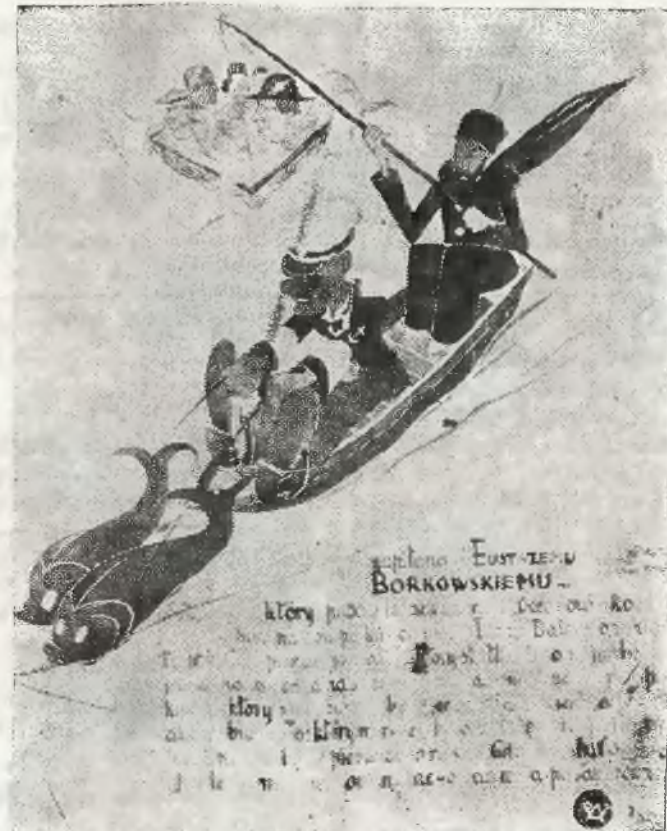
Premjer Leon Blum wypowiada ekspozycję rządową.

## Haile Selassie w Londynie



Cesarz Haile Selassie składa wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza w Londynie.

## Dar dla kapitana statku „Batory”



Na zdjęciu naszym oryginalny dar kapitański.

### Programy radiowe

**WILNO**  
Czwartek, dnia 11 czerwca 1936 r.  
8.00 Sygnal czasu i pieśń 8,03 Audycja dla wsi 8,15 Muzyka z płyt 8,45 Dziennik poranny 8,55 Program dzieńny 9,00 Transm. nabożeństwa 10,30 Muzyka dawna 11,45 Życie kulturalne miasta i prowincji 11,57 Czas 12,00 Hejnał 12,03 Poranek muzyczny 13,00 Opowiadanie przyjaciela nowela 13,20 Poranek muzyki operowej 14,30 Transmisja ze świątlicy Tow. Szkoły Ludowej 15,00 Trans. z Sienocinca im. Marszałka Piłsudskiego w Warszawie 15,15 Muzyka taneczna 16,00 Koncert w przerwie Znaczenia naczelnego Wodza dla narodu 17,50 Jak wykorzystywać słone i powietrze dla zdrowia dziecka 18,00 Rzemionym dyszem 18,15 Tańce symfoniczne 18,40 Koncert reklamowy 18,50 Pogadanka aktualna 19,00 Oryginalna komedia radiowa 19,30 Muzyka polska 20,15 Transm. fragmentu piłkarskiego „Kraów — Hungaria” 20,30 Skrzyżka techniczna 20,45 Dziennik wiecz. 20,55 Pogadanka aktualna 21,00 Nasze pieśni 21,30 Recital fort. 22,00 Wiadomości sportowe 22,15 Koncert 22,50 — 22,55 Muzyka z płyt 22,55 — 23,00 Ostatnie wiadomości radiowego dziennika.

### Biedna Karolina

Karolina Kukowska, poczciwa wieśniaczka ze wsi Gieśnia gm. niejszajol skiej, przybyła onegdaj na rynek Sołtanicki z 7 kg. masła własnego wyrobu i innymi jeszcze nabiałem.

Siedzi i czeka na nabywców...  
Podchodzi jakaś paniusia, próbuje, targuje, wreszcie bierze 7 kg. masła „ale — powiada — odnieście mi to masło do mojej piekarni przy ul. Witoldowej bo to i ciężko i pieniędzy tyle nie mam przy sobie!”

— Dobrze, paniuszka, kochaniuszka, — powiada Karolina — tylko że ja sama targować musza tak już synek mój za nieścisł... Idź Stasiuk, — zwróciła się do swego 14-letniego synka — zanieś masła dla pani!..

Peszli. Przechodzą na Witoldową... Paniusia zatrzymuje się przy jakiejś bramie w pobliżu wspomnianej piekarni; niby że już są na miejscu, bierze masło z rąk chłopca i mówiąc słodkim głosem „Zaczekaj tu chwilkę, dziecinco zaraz ci przyniosę pieniążek!” — odchodzi z masłem pod pachą...

Tyle ją widział biedny chłopak!.. Brama okazała się przejściową a rzekoma właścicielka piekarni — zwykłą złodziejką!

I wierz tu potem miastowym — niech ich karszun!.. Wincuk Markotny

### Ofiary

Zgodnie z uchwałą Zarządu Okręgowego Przystosowania Wojskowego Leśników w Wilnie z dnia 9 b. m. powzięta na wniosek prezesa p. Edwarda Szemiotha, Zarząd Okręgowy P. W. L. w Wilnie przy niniejszym przesyła jednorazową ofiarę w kwocie zł. 300,— (trzysta) na „Fundusz Obrony Narodowej” z uprzejmą prośbą o przelanie takowej w/w właściwego adresu.

Ku uczczeniu pamięci ś. p. Magdaleny Hallerowej na Caritas Illicy - Kaszowskiej 10 zł.

**SPED NA TARGI.**  
Zabito w ubiegłym tygodniu bydła rogatego 325, trzody chlewnej 333, cieląt 823, owiec 2.

Przebieg targu: tendencja utrzymana.

(Początek na stronie 5-ej)

rego udział biorą pp.: I. Górski, J. Zmijewska, dyr. M. Szpakiewicz, A. Szymański i L. Wolętko. Ceny zmżone.

**TEATR LETNI** w ogrodzie po-Bernardyńskim. Popołudniówka. Dziś, w czwartek, dnia 11 b. m. o godz. 4-ej ukaże się na przedstawieniu popołudniowym w Teatrze Letnim doskonała komedia angielska w 3-ach aktach Huxley'a „Wiosenne porządki” z E. Wieczorkowską i W. Sciborem w rolach głównych. Ceny propagandowe.

Wczoraj o godz. 8 min. 15 Teatr Letni gra po raz czwarty wesołą, pogodną komedię w 3-ach aktach Maurice Bradella (przekład G. Olechowskiego) p. t. „Chcę właśnie ciebie”, która dzięki swej wielce interesującej akcji, jak i doskonałej grze całej obsady cieszy się wielkim powodzeniem na scenie Teatru Letniego. Ceny zmżone.

Koncert zespołu argentyńskiego Eduardo Bianco w Teatrze na Pohulance. W sobotę, dnia 13 i w niedzielę, dnia 14-go b. m. w Teatrze na Pohulance odbędzie się dwa gościnne występy zespołu argentyńskiego Eduardo Bianco, które zapowiedziane były na 28 i 29. 5, a spowodu choroby Eduardo Bianco — nie odbyły się. Ceny miejsc specjalne. Zniżki i kupony nieważne.

**SHELLEY'S INSTITUTE** wystawia dnia 13-go czerwca (w sobotę) o godz. 20-ej w sali szkoły tańców (Mickiewicza 22 w podwórzu) sztukę Oseara Wilde'a pod tytułem: „Lady Windermere's Fan”. Karty wstępu wydaje kancelaria Shelley's Institute (Mickiewicza 4 m. 12-a od godz. 4-ej do 7-ej codziennie. Sztukę odegrają w języku angielskim studenci Shelley's Institute.

**CO GRAJĄ W KINACH?**  
HELIOS — „Mam 19 lat”  
PAN „Międzyżni w niebezpiecznym wieku”

SWIATOWID „Księżniczka Czardasza”  
CASINO „Grzesznik”

### GIEŁDA WARSZAWSKA

Z dnia 10 czerwca 1936 roku

DEWIZY	
Belgia	89,95 90,13 89,77
Berlin	213,98 212,92
Gdańsk	100,20 99,50
Holandia	359,30 0,02 58,58
Kopenhaga	119,10 119,39 118,81
London	26,66 6,73 6,59
N. Jork	czeki 5,31 7/8 5,33 1/8 5,30 5/8
N. Jork	kabel 5,32 33 1/4 30 3/4
Paryz	35,01 35,08 34,94
Oslo	spz. 134,33 kup. 133,67
Praga	21,98 2,02 1,94
Sztokholm	137,55 88 22
Szwajcaria	172 2,34 1,66
Wiedeń	100 99,60
Włochy	42,10 41,80
Helsingfors	11,78 11,72
Hiszpania	72,70 72,40
Montreal	5,30 1/2 5,28
Tendencja przeważnie utrzymana.	

### WALUTY

Belgi belgijskie	90,13 89,70
Dol. St. Zjedn.	5,32 5,29
Dol. kanadyjskie	5,30 5,26
Floreny hol.	360,02 358,30
Franki fr.	35,08 34,82
Franki szw.	172,34 171,50
Funty ang.	26,73 26,57
Guldeny gdań.	100,20 99,80
Korony czeskie	19,70 19,30
Korony duńskie	119,39 118,55
Korony norweskie	134,33 133,35
Szwedzkie	137,88 136,90
Liry włoskie	35 33
Marki fińskie	11,78 11,55
Marki niemieckie	136 131
Pesety hiszp.	63 61,50



## GDY Cera BRZYDNIE piękno ZANIKA

Bogate kobiety o brzydkiej cerze — ubogie dziewczęta o prześlicznej skórze! Nie pieniądze są przyczyną tej różnicy i nie czas, spędzony przed lustrem. Miliony kobiet znalazło prostą, tanią drogę do naturalnej urody: zabieg kosmetyczny Palmolive. Mydło Palmolive wyrabiane jest z mieszaniny olejków owoców oliwnych i palmowych. Olejek oliwkowy „topnieje” przy temperaturze ciała i przenika pory skóry, nie drażniąc i nie rozszerzając ich. Masujecie twarz, szyję i ramiona pianą mydła Palmolive. Do kąpieli używajcie również mydła Palmolive — jest ono ekonomiczne i daje rezultaty niewspółmierne z ceną.

Obfite Hości szlachetnego olejku oliwkowego użyte są do wyrobu każdego kawałka mydła Palmolive.



Cały świat podziwia tę „dziewczęcą cerę Palmolive”

**DRZY UPORCZYWYCH BOŁACH GŁOWY**  
KORZYŚĆ SIĘ PRZECHODZI DLA DOROSŁYCH, ŻE WILNO  
**KOWALSKINA**  
Wiel. Chm. Sowa. Op. Słowacki w Warszawie

**Dziś premiera!**  
Wyjątkowa atrakcja!  
Twarz w twarz z najdziwniejszymi wydarzeniami.  
**Film o „Książkowym mordercy”**

**Poszukujemy**  
bezpłatnie od realka niedalekiej okolicy Wilna stałej  
**dostawy owsa**  
dla karmy koni  
Zapotrzebowanie miesięczne do 2.000 kg.  
Majątki ziemskie mają pierwszeństwo  
Zakłady przemysłowe  
Br. Urbanowicz. Wilno.  
Szepteykiego 10, tel. 18-82.

**ŻĄDAJCIE**  
we wszystkich aptekach  
składach aptecznych znanego  
środka od odcisków  
**PROW. A. PAKA**

**JAN FRLICZKA** Wielka 11 — Wilno  
Sw. Janka 6 (Januszek)  
**POLECA:** kostjmy kąpielowe, spodniki, piżamy, parasolki, kapelusze plażowe, ręczniki, prześcieradła i płaszcze kąpielowe.  
**WIELKI WYBÓR — CENY PRZYSTĘPNE.**

**PAŃSTWA SZKOŁA TECHNICZNA**  
Imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie,  
al. Helodernia 12, telefon 1-71.  
Wydziały typu licencyjnego o kursie 3-letnim  
**M I E R N I C Z Y E L E K T R Y C Z N Y**  
(kształci mierniczych) (kształci techników-elektryków)  
KANDYDACI winni posiadać skończony całkowity kurs 6 klas gimnazjum państwowego ewentualnie prywatnego, posiadającego uprawnienia  
Egzamin sprawdzający rozpoczyna się dn. 1.IX.  
Szczegółowych informacji udziela Kancelaria Szkoły lub wysłać na żądanie

**Zniekształcenia** kosmetyczna operacja — Urodzi starszy.  
Dr. Michałak — Grodzki.  
Warszawa, N-Swiat 15.

**2-letnie Liceum Gospodarczo-Społeczne**  
przy Społecznej Szkole Żeńskiej Przemysłowo - Gospodarczej Stow. „Służba Obywatelska”.  
Łódź, Wiedna 40. Telefon 177 73  
Przyjmuje zapisy na rok szkolny 1936—37  
Kandydatki przyjmują się bez egzaminów na podstawie świadectwa 6 klas gimnazjum lub szkoły średniej zawodowej.  
Dla zamiejscowych internat.  
Szkoła posiada uprawnienia szkół państwowych.

**Do wynajęcia** pokój słoneczny i ciepły z niekrepującym wejściem ul. Dąbrowskiego 7 m. 4.

**MIESZKANIE** 4 pokojowe bardzo ciepłe wszelkie wygody i piętro do wynajęcia od 1 lipca Zakręto wa 7 m. 16 oglądać od 6—7.

**Do wynajęcia** 2 duże pokoje z wygodami. Słowackiego 16 — 2 obok Dyr. Kol. Oglądać od 15—17.

**Mieszkanie** potrzebne 3 pok. z wygodami. Oferty pisemne, Mickiewicza 42 — 3.

**Duży pokój** z balkonem lub dwa z wygodami do wynajęcia. Mickiewicza 42 m. 3.

**Pokój** duży ze wszystkimi wygodami do wynajęcia ul. 3-go Maja 9 m. 9.

**Luksusowe** 8-io i 7 io pokojowe mieszkania, nadające się również na biuro lub klub przy al. Jagiellońskiej Nr. 7 do wynajęcia.

**Do wynajęcia** mieszkanie 5-cio pokojowe, słoneczne, ze wszystkimi wygodami od 1 lipca. Zakrętowa 2 m. 5.

**FORVIL PARIS** ULUBIONY PUDER PANI

**B. S. A. MOTOCYKLE**  
70 lat istnienia tej marki fabrycznej jest rękojmią jej najwyższych zalet.  
B. S. A. Reprez. Wilno, A. Okniowicz i N. Konecma-cher, Mickiewicza 9.

**Lekarze**  
D-r JADWIGA ANFOROWICZ-SZCZEPANOWA  
Choroby skórne i weneryczne.  
Zamkowa 3 m. 9.  
Przyjmuje w godz. 8—9, 12—1 i 4—7

**Doktor ZELDOWICZ**  
Choroby skórne, weneryczne, narządów moczowych. Przyjmuje od godz. 9 — 1 i 5 — 8  
**Doktor ZELDOWICZOWA**  
kobięce skórne, weneryczne, narządów moczowych. Przyjmuje od godz. 12—2 i 4 — 7 ul. Wileńska 28 m. 3 tel. 277.

**Rupno i sprzedaż**  
**PLACE** budowlane przy ulicy Portowej 24 do sprzedania. Informacje — ul. Sw. Jacka 9—1, tel. 13-11.

**Kupię dom-willę.** Oferty z warunkami pod L. J, do Adm. „Słowa”.

**ULE** do sprzedania **Dadana-Błata** nowe i używane, adres w administracji „Słowa”.

**Do sprzedania** dywan perski — dowiedzieć się w godz. 13 — 15 Wilno, Augustjańska 4, Meśma cherówna.

**LIS SREBRNY** okazynie do sprzedania. Wileńska 10, sklep komisyjny.

**ŁÓD ZWYKŁY** do sprzedania, dowiedzieć się Hotel „Europa”, biuro.

**Owczarek alzacki** („wilczek” — wysokonogi) dwumiesięczny — także perskie kotki długowłose czarne. Sprzedam, Królewska 6—6, godz. 15—18.

**TAPCZANY** automatycznie podszoszone poleca **Wacław Motodecki** ul. Jagiellońska 8. Cenę konkurencyjną

### Lokale

**Słoneczny, duży pokój** umeblowany do wynajęcia na parterze. Wejście niekrepujące. Łazienka, telefon. Zygmuntowska 22 m. 1. Tel. 6 40.

**HELIOS** Ostatni dzień. Początek o 2-ej. Film jest wybitnie artystyczny („Słowo” z dnia 10 b. m.).  
Wielki rewelacyjny film miłosny **MAM 19 LAT**  
W roli głównej znana gwiazda **Katarzyna Hepburn**.  
Nadprogram Atrakcje. Na I s. balkon 25 gr, parter 54, wiecz od 40 gr.

**Kino „ŚWIATOWID” Mickiewicza 9.** Szampańska operetka filmowa p. t. **„Księżniczka Czardasza”**  
Humor. Śpiew. Cygańska muzyka. Tańce.  
W rol. gł. Marta Eggarth, Hans Soenker, Paul Kemp i inni  
Nadprogram: Atrakcje dźwiękowe

**Mieszkania** 3 — 4 pok. świeżo odremontowane z wszelkimi wygodami (wanny emal.). Zauf. Bernardyński 10.

**Mieszkania** 4 — 3 pokojowe, wszelkie wygody do wynajęcia przy ul. Dąbrowskiego 10, wiadomość m. 1.

**DWA MIESZKANIA** po 3 pokoje, wszelkie wygody, ogródek, wolne od podatku, do wynajęcia od 1 lipca. Zwierzyniec, ul. Stara 27. Informacje ul. Mickiewicza 35 m. 4, tel. 11—59.

**MIESZKANIE** 6 pokojowe ze wszelkimi wygodami przy ul. J. Jasińskiego 16 do wynajęcia. Informacje u dozorczy.

### Letniska

**LETNISKA** w majątku Mesyna na szosie Wilno-Niemenczyn. Można z stryżanem. Dwie dzieci: tel. 10-28.

**LETNISKO** z utrzymaniem, domki w lesie, rzeka, radio, lekcje francuskiego. Rodzinom i Akademikom zniżka, Mickiewicza 15 m. 26 g. 4—6.

**PENSJONAT** nad Wilją, piękna okolica, kajak, tenis, bridge mile towarzyszy two pierwszorzędne utrzymanie 3 — 4 zł. Prosimy obejrzać. Adres w redakcji.

**LETNISKO** nad jeziorem Miadziół Dworek położony na przepięknym brzegu w sosnowym lesie przyjąmuje letników. Kajak, łódka, rybołówstwo, Firko — Miadziół.

**MAJ. MISIUCZANY** blisko Wilna, bardzo ładnie położony, las sosnowy, rzeka, do przystanku autobusowego 10 minut pieszo, telefon na miejscu, przyjąmuje letników z całodziennym utrzymaniem. Dowiedzieć się Mickiewicza 46 — 5 od 13 — 16 świdowa Ewelina.

**LETNISKA** 1,2,3 pok. z kuchnią. Miejscowość b. zdrowa i niedroga. Las, ogród owocowy, jezioro; rzeka Wilja, poczta. Komunikacja autobusem Nr. 4 i rzeką. Inf. Mickiewicza Nr. 9 — Hejbera albo Jerczolinka N. 37.

**LETNISKA** do wynajęcia w majątku 5 km. od Wilna. Ładna miejscowość, park, kąpiele, telefon. Informacje tel. 11-34 godz. 12 — 14 i 18 — 20 lub W. Pohulanka 22 m. 3.

**LETNISKO** w folwarku dom 5-cio pokojowy nowo odremontowany, częściowo umeblowany z kuchnią, lodownią, staw, miejscowość sucha, las sosnowy przy letnisku, od stacji Kięna 8 kilometry. Dowiedzieć się — Trocka 11 m. 7 hr. Mohla.

**LETNISKA** w majątku „Baraszkii” o 2 km. od stacji Czarny Bór i na szosie 2 kilometrów po lądziej szosie. Sosnowy las rzeka. Produkta na miejscu. Można z utrzymaniem.

**STUDENTKA** wyjedzie na wieś jako francuskielka lub wychowawczyni. Zna francuski. Zgłoszenia do Adm. „Słowa” sub S. B.

**LETNIKÓW** z całodziennym dobrem utrzymaniem poszukuje majątek 1/2 go dziny koej od Wilna — ładna, zdrowa, sucha miejscowość, bliższe szosy od 14 do 17. Ulica Zygmuntowska Nr. 8 m. 4.

**LETNISKO** we dworze z utrzymaniem zł. 2,50, wiad. Portowa 19 m. 11 od 1 — 5 po poł.

**LETNISKO** blisko Wilna w prywatnym domu, stacja Gudogaj maj. Ustroń, dowiedzieć się szczegółów w godz. 1 — 2-ej w „Słowie”.

**NAUCZYCIELKA FRANCUSKIEGO** i niemieckiego jez. poszukuje kondycji na lato, ul. Wivulskiego 20, m. 1, od 1 — 3 g.

**WYJEDZIE** na wakacje nauczycielka francuskiego: konwersacja, teoria w zakresie 8-iu klas, muzyka. Zawalna 7 m. 2. Od 12-ej do 1-ej.

### Poszukuję pracy

**NIEWIDOMY B. PROKURENT** BANKU lat 38, Polak — katolik, bez żadnych środków do życia naucza gruntownie w przeciągu kilku miesięcy buchalterji. Pomimo braku wroku posiada wyjątkowe zdolności wykładowania. Łaskawe zgłoszenia do Administracji dla „Niewidomego”. Adres tamże.

**STOLARZ** bezrobotny poszukuje pracy. Zgadza się na wyjazd. Wilkomińska 103 m. 5. Opinja dobra.

### Praca zaflorowana

**POTRZEBNA** nauczycielka francuskiego na lato do dziewczynki. II-ga gimnazjalna. Zgłoszenia Konstantynów k. święcian „Pensjonat”.

### Różne

**Jak masz zwalczać szkodniki w sadzie i ogrodzie poszy**  
**CENTRALA ZAOPATRZENIA OGRODNICZYCH** wł. J. Krywko Wilno, Zawalna 28. Tel. 21-48 Wypożyczalnia opryskiwaczy

**GINACY Z GŁODU I NEDZY** B. PLUTONOWY W. P. zgłosił się do Caritasu o pomoc. Potrzeba dla niego bielizny, ubrania, oraz jakieś takie nakrycie. Caritas daje mu obiady, ale nie może zopatrzyć go w odzieniu. Zjada go robactwo, a według badań jest to człowiek bardzo zany. Tą drogą prosimy o pomoc do Caritasu, ul. Metropolitańska 1 w godzinach od 9 do 3 po poł. po „Dla b. plutonowego”.

**B. KAPITAN W. P. BEZ ŚRODKÓW DO ŻYCIA**, tą drogą prosi o wsparcie dla siebie, żony i dwójki dzieci. Jako specjalista fachowiec może podjąć się robót murarskich, budowlanych, rzeźbiarskich i malarskich. Bliższe szczegóły można otrzymać w Caritasie, Metropolitańska 1 od 9 —15 w dniu powszednie.

**WSTĘPUJE DO KLASZTORU** uboga paniuszka. Potrzebna jest jej skromniutka wyprawa. Można jej dopomóc przez Caritas, ul. Metropolitańska 1 w godzinach od 9 do 15 w dniu powszednie.